Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, czwartek 27 października 1966 roku

Rok XXI Nr 257 (61

Prace nad NPG i budżetem państwa na rok 1967 weszły w końcowe stadium

Prace nad Narodowym Planem Gospodarczym i budżetem państwa na rok przyszły oraz podstawowymi założeniami na 1968 r. weszły w końcowe stadium. Komisja planowania kończy analizę przedstawionych w sierpniu planów resortowych i wojewódzkich oraz zamyka bilans odcinkowych wskaźników, zestawiając je w jeden kompleksowy ogólnokrajowy dokument.

W projekcie przyszłorocznego planu trzeba brać pod uwagę pewne komplikacje, wynikające z przebiegu realizacji zadań tegorocznych, jak również istniejące jeszcze napięcia, np. w inwesty-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Sprawa opracowania międzynarodowego dokumentu dotyczącego skutków stosowania broni nuklearnej

Polski projekt rezolucji w komisji politycznej ZO NZ

Delegacja polska na XXI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ zgłosiła 26 bm. w komisji politycznej projekt rezolucji w sprawie opracowania międzynarodowego dokumentu dotyczącego skutków stosowania broni nuklearnej. Jak wiadomo, podobny projekt zgłosił przewodniczący delegacji polskiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ w 1960 roku, Władysław Gomułka.

Projekt rezolucji wniesiony przez delegację polską wzywa sekretarza generalnego do przygotowania zwięzłego raportu o skutkach działania broni nuklearnej w oparciu o informacje grupy wyznaczonych przez niego ekspertów. Rezolucja wzywa też wszystkie rządy, organizacje międzynarodowe i placówki naukowe, aby dostarczyły wszelkich danych niezbędnych do sporządzania takiego raportu. Delegacja polska proponuje, aby dokument ten został sporządzony i doręczony rządom najpóźniej do 1 czerwca 1967 roku, aby raport sekretarza generalnego został włączony do porządku dziennego XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Międzynarodowa delegacja uczestników walk w Hiszpanii przybyła do Łodzi

W związku z 30 rocznicą walk w obronie Hiszpanii, wczoraj przybyła do Łodzi delegacja międzynarodowa, w skład której wchodzą: **Juano Modesto** — członek KC Komunistycznej Partii Hiszpanii, legendarny bohater wojny hiszpańskiej, były dowódca armii Ebro; bohater Związku Radzieckiego — gen. **Borys Smirnow**, gen. **Ewald Munschke** — z NRD **Norbert Badian** — członek Centralnej Komisji Kontroli KC Komunistycznej Partii Austrii. Gościom zagranicznym towarzyszyła **Teofila Strzelczyk** — żona **Józefa Strzelczyka**, wybitnego komunisty, bohatera walk o wolność Hiszpanii i wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego.

W godzinach rannych odbyło się spotkanie delegacji z władzami partyjnymi. Uczestniczyli w nim. I sekretarz KŁ PZPR — **J. Spychalski**, I sekretarz KW PZPR — **S. Jedryszczak**, sekretarze KŁ PZPR — **H. Rejniak, T. Głąbski i S. Jóźwiak**, kierownicy wydziałów KŁ — **E. Tomczyk i T. Jabłczyński**. Przybyli także: prezes Zarządu Okręgowego ZBoWiD — **H. Socha-Domagalski** i uczestnicy walk w Hiszpanii z terenu Łodzi — **A. Przeździecki i J. Rogowski**.

Po spotkaniu w KŁ PZPR goście złożyli wieńce przed mauzoleum w Radogoszczu, zwiedzili fragmenty miasta, a następnie uczestniczyli w spotkaniu z kadrą oficerską w ośrodku szkolenia oficerów politycznych garnizonu łódzkiego. Gościom towarzyszyli: **H. Rejniak, E. Tomczyk** oraz dowódca garnizonu łódzkiego — płk. **Ludomir Łukaszewicz**.

Z kolei delegacja zagraniczna udała się do Zgierza, gdzie uczestniczyła w spotkaniach z egzekutywą Komitetu Miejskiego partii oraz z załogą ZPW im. Jarosława Dąbrowskiego. W spotkaniach tych wziął również udział sekretarz KW PZPR — **W. Bek**. (bz)

- Wzrost nakładów inwestycyjnych o 87 proc.
- Wyższa jakość elany i anilany

Pięciolatka nauki i techniki

Plan 5-letni na lata 1966—70 zakłada dalsze przyspieszenie tempa rozwoju nauki i techniki. Przewidziane jest znaczne zwiększenie nakładów na te cele; tempo wzrostu funduszu postępu techniczno-ekonomicznego będzie szczególnie szybkie w przemyśle chemicznym. Wzrost zatrudnienia na ukończeń — o 46,3 proc. znacznie przekroczy szybkość wzrostu zatrudnienia w innych działach gospodarki. Nakłady inwestycyjne związane z rozwojem nauki i techniki powiększą się o 87 proc. i wyniosą 9,4 mld zł.

Lata 1966—70 przyniosą dalsze wydatne zmiany jakościowe w strukturze produkcji i technice wytwarzania. Szczególny nacisk położony będzie na zapewnienie warunków znacznego zwiększenia udziału produkcji wyrobów wysokiej precyzji i jakości, o stosunkowo dużej pracochłonności i małym zużyciu materiałów.

Poważne zadania przewiduje się w dziedzinie automatyzacji procesów wytwórczych, zwłaszcza w energetyce, hutnictwie, przemyśle chemicznym, górnictwie i przemyśle maszynowym.

W dziedzinie elektroniki i telekomunikacji prace nad postępem techniki obejmą zarówno sprzęt do celów przemysłowych i zawodowych, jak i powszechnego użytku.

W dziedzinie maszyn i urządzeń prowadzone będą prace nad nowymi silnikami spalinowymi do samochodów ciężarowych i lokomotyw.

Bardzo obszerny jest program prac badawczych i technicznych w chemii. Rozpoczniemy produkcję nowych tworzyw sztucznych, włókien syntetycznych i farmaceutyków, m. in. udoskonalone zostanie włókno typu elana i anilana.

Program rozwoju nauki i postępu techniki w latach 1966—70 obejmuje także wiele ważnych problemów z zakresu budownictwa, przemysłu lekkiego, przemysłu spożywczego, rolnictwa, leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz doskonalenie metod gospodarowania. Jego realizacja przyniesie dalsze zbliżenie poziomu podstawowych gałęzi gospodarki do zaawansowania technicznego najbardziej rozwiniętych krajów świata.

SPOTKANIE de Gaulle-W. Zorin

W środę prezydent de Gaulle przyjął ambasadora Związku Radzieckiego w Paryżu, Waleriana Zorina. Agencja France Presse informuje, że przedmiotem spotkania były zagadnienia związane z oczekiwanymi wizytami we Francji przywódców radzieckich. Powołując się na wiadomości z dobrego źródła, które jednak nie uzyskały dotychczas oficjalnego potwierdzenia, do Francji mieliby przybyć sekretarz generalny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Leonid Breżniew, przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej Kosygin oraz przewodniczący Rady Najwyższej, Nikołaj Podgorny.

Agencja France Presse zapowiada w najbliższej przyszłości oficjalny komunikat w tej sprawie.

Protesty przeciwko brudnej wojnie w Wietnamie

Gwałtowne demonstracje przeciw brudnej wojnie powitały prezydenta Johnsona, który przybył w niedzielę do Manili aby wziąć udział w konferencji poświęconej sprawie Wietnamu. Na zdjęciu: Demonstranci okupują ulicę przed hotelem Manilą gdzie zatrzymał się prezydent Johnson i inni uczestnicy konferencji manilskiej. Trzymane transparenty z hasłami antyjohnsonowskimi głoszą m. in.: „Johnson — współczesny Hitler", „Zaprzestać natychmiast zbrodni przeciw ludzkości".

CAF Photofax

Johnson w Wietnamie płd.

Jak donosi z Sajgonu agencja Associated Press, oficjalni przedstawiciele reżimu sajgońskiego zakomunikowali w środę, że prezydent Johnson przybył do południowego Wietnamu z krótką, niezapowiedzianą wizytą.

Prezydent ma odwiedzić strefę walk.

* * *

Amerykanie dopuścili się w Wietnamie południowym nowego aktu barbarzyństwa. Jak donosi VNA, Amerykanie porywają ludność wietnamską i przemocą pobierają od niej krew dla rannych żołnierzy USA. 30 września we wsi Chanh Phu Hoa aresztowano niemal tysiąc osób i przemocą pobrano od nich krew.

Haile Selassie w Belgradzie

Na zaproszenie prezydenta Jugosławii J. Broz-Tito w środę przybył do Belgradu z wizytą cesarz Etiopii, Haile Selassie.

POGRZEB Fr. Jóźwiaka — Witolda

W środę na cmentarzu komunalnym (d. wojskowy) na Powązkach, w Alei Zasłużonych, odbył się pogrzeb Franciszka Jóźwiaka-Witolda, ofiarnego bojownika o wyzwolenie narodowe i społeczne, działacza lewicowego nurtu PPS i Komunistycznej Partii Polski, współorganizatora Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii i Armii Ludowej, jednego z czołowych działaczy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i państwa ludowego.

W godzinach przedpołudniowych trumna ze zwłokami zmarłego wystawiona została w Sali Kolumnowej Rady Państwa.

Krótko przed godz. 12 wartę honorową przy trumnie obejmują członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Witold Jarosiński, Władysław Wicha.

O godz. 12 trumna zostaje przewieziona na cmentarz powązkowski.

Trumnę niosą na barkach generałowie WP. Za nią — rodzina zmarłego, dalej kroczą członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych:

Nad otwartą mogiłą zgromadziły się poczty sztandarowe organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych.

Głos zabiera członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki.

Trzykrotna salwa honorowa żegna gen. dyw. Franciszka Jóźwiaka-Witolda.

Uroczystość kończy odegranie „Międzynarodówki".

„Łuna 12" — sztucznym satelitą Księżyca

W dniu 22 bm. jak informowała już prasa radziecka, rakieta kosmiczna wyniosła w przestrzeń kosmiczną stację automatyczną „Łuna 12". Zgodnie z programem, w dniu 23 października o godz. 22,12 czasu moskiewskiego dokonano korektury jej lotu. W dniu 25 października o godz. 23,47 czasu moskiewskiego, kiedy stacja znajdowała się w pobliżu Księżyca, włączono urządzenia hamujące.

W wyniku pomyślnie przeprowadzonego manewru, automatyczna stacja „Łuna 12" weszła na orbitę zbliżoną do planowanej i stała się trzecim radzieckim sztucznym satelitą Księżyca.

Mobutu — prezydentem i premierem Konga

W środę rano prezydent Konga, generał Mobutu pozbawił dotychczasowego premiera tego kraju, generała Mulambę tego stanowiska. Mulamba otrzymał tekę ministra obrony narodowej. Stanowisko premiera obejmuje Mobutu, który w ten sposób sprawować będzie dwie funkcje — prezydenta i premiera kraju.

Są wolne miejsca w SPR

Są jeszcze wolne miejsca w szkołach przysposobienia rolniczego. Spośród 3.260 SPR, ponad 500 rozpoczyna rok szkolny dopiero w listopadzie — pozostałe pracują już od września. „Listopadowe" SPR dają szansę zdobycia kwalifikacji zawodowych zwłaszcza tej młodzieży, która ukończyła szkołę podstawową przed kilku laty i pracuje w rolnictwie.

UWAGA uczestnicy konkursu — ankiety

- Warunki pracy
- Praworządność
- Stosunki międzyludzkie

Wszelkie listy, wypowiedzi, uwagi i wnioski — prosimy kierować na adres: Redakcja „Dziennika Łódzkiego" — Łódź, ul. Piotrkowska 96 z dopiskiem: konkurs „Stan praworządności w stosunkach pracy".

Czekamy na listy

Przypominamy, że na autorów najcenniejszych wypowiedzi czekają nagrody.

FOTOAKTUALNOŚCI ŁÓDZKIE

Nowy agregat w ZPO im. Próchnika

W ZPO im. Próchnika zainstalowano nowy agregat do prasowania. Urządzenie to zostało wyprodukowane przez Łódzką Wytwórnię „Cezamed". Zastosowanie agregatu podniesie jakość płaszczy. (K)

Foto — L. Olejniczak

Korespondencja z Paryża — J. Zakrzewski

W kręgu spraw wydawniczych

Na zaproszenie syndykatu francuskich wydawców przebywała w Paryżu grupa edytorów polskich w celu zapoznania się z lokalnymi warunkami wydawniczymi i możliwościami bliższej kooperacji. Jest to wydarzenie bardzo ważne dla naszej rodzimej literatury, której obecność na francuskim rynku była dotychczas raczej skromna, wynikająca z przypadkowych kontaktów osobistych autorów.

W ostatnich latach na 12 tys. tytułów ukazujących się rocznie we Francji w różnych działach wydawniczych, byliśmy reprezentowani przeciętnie jednym tytułem co miesiąc — jednym tytułem autora polskiego lub tytułem o Polsce, zaś ilość powieści współczesnych tłumaczonych na język francuski nie przekraczała 3—5 pozycji rocznie. Z wielu względów najbardziej dotkliwy był i jest brak książek polskich omawiających polski udział w ostatniej wojnie w koalicji antyhitlerowskiej. Wspominam dlatego o tej dziedzinie literatury, ponieważ od wielu lat należy ona do najbardziej popularnych we Francji i bardzo wiele wydawnictw poświęca co najmniej jedną serię wydawanych książek na zbeletryzowane opowieści o epizodach minionej wojny. Są to książki czytane masowo. Z pozycji wydanych tutaj w tym dziale w ostatnich latach można by napisać całą historię drugiej wojny światowej, z której wynikałoby, że z okupantem hitlerowskim walczyli jawnie i podziemnie dosłownie wszyscy z wyjątkiem Polaków. Warto przy tym dodać, że ośrodki zachodnioniemieckie nasycają francuski rynek literaturą, w której obraz drugiej wojny światowej sprowadza się do idealizowania niemieckich działań wojennych i niemieckiej kadry wojskowo-politycznej. Wiele wprowadzonych w ten sposób na rynek francuski pozycji to po prostu paszkwile na narody Europy, to literatura rewizjonistyczna.

Jedna z przyczyn naszej nieobecności na francuskim rynku wydawniczym to brak kadry tłumaczy. Jest to problem, który wymaga z naszej strony podjęcia konkretnych kroków, m. in. zainteresowania możliwościami przekładowymi absolwentów francuskich studiów slawistycznych.

Powitanie S/Y „Śmiałego" transmitowane będzie przez TV

W niedzielę 30 bm. po prawie 2-letniej nieobecności, wracają do kraju uczestnicy największej polskiej wyprawy oceanicznej dookoła Ameryki Południowej.

Telewidzowie w całej Polsce, będą mieli okazję obejrzeć na małym ekranie uroczyste powitanie S/Y „Śmiałego", bowiem w niedzielę o godz. 10.40 nasza TV przeprowadzi bezpośrednią transmisję z portu w Szczecinie, do którego wpłynie „Śmiały".

Subandrio może odwołać się z prośbą o prawo łaski

Były minister spraw zagranicznych Indonezji dr Subandrio spokojnie przyjął wyrok trybunału wojskowego w Djakarcie, który po trzytygodniowej rozprawie skazał go na karę śmierci. Może się on obecnie odwołać do prezydenta w ciągu 30 dni z prośbą o prawo łaski. Podczas przewodu sądowego zaprzeczał on wszelkim oskarżeniom.

Proces Subandrio — jak podkreśla korespondent Reutera — był pewnego rodzaju sądem pokazowym przeciwko dawnemu reżimowi kierowanemu przez lewicowy rząd prezydenta Sukarno.

Zginęły 33 osoby

Pożar na „Oriskany"

Trzydziestu trzech marynarzy i lotników amerykańskich zginęło w środę w pożarze na lotniskowcu „Oriskany" u wybrzeży Wietnamu.

Trzy inne osoby doznały obrażeń.

Pożar wybuchł na pokładzie służącym za hangar dla samolotów i spowodował eksplozję amunicji. Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie zapalenie się rakiet świetlnych przechowywanych w składzie w obrębie hangaru.

SPORT z ostatniej chwili

TURCJA — JUGOSŁAWIA 2:0

W Ankarze rozegrano eliminacyjny mecz piłkarski do mistrzostw Europy, w którym Turcja pokonała Jugosławię 2:0 (1:0).

ANGLIA — AUSTRIA 2:0

Reprezentacja Anglii zwyciężyła w Hendon drużynę Austrii 2:0 (0:0).

REAL — PENAROL 0:2

100 tysięcy widzów obserwowało w Madrycie rewanżowy pojedynek piłkarzy Realu z Penarolem (Urugwaj) o nieoficjalny „Puchar Świata". Ponownie, jak w pierwszym meczu, tak i tym razem zwyciężyli Urugwajczycy 2:0 (2:0).

DANIA — IZRAEL 3:1

W międzypaństwowym meczu piłkarskim, Dania pokonała w Kopenhadze Izrael 3:1. Do przerwy prowadziła drużyna gości 1:0. Bramki zdobyli: dla Danii — Thorstm, Hansen i Moeller, dla Izraela — Stelmach.

Pomyślny przebieg jesiennych przewozów

Jesienne przewozy ziemiopłodów na PKP nadal przebiegają pomyślnie, o czym najlepiej świadczy, że kolej przetransportowała już o 130 tys. ton towarów więcej niż to wynika z zadań miesięcznego planu.

Prace nad NPG i budżetem

(A) Dokończenie ze str. 1

cjach — trudności ze zbilansowaniem zadań i mocy wykonawczej przedsiębiorstw w przemyśle, zwłaszcza maszynowym, czynnikiem hamującym są słabe ogniwa w bilansie materiałowym itd.

Za kilka dni projekt planu na 1967 r. zostanie przekazany Radzie Ministrów. Wkrótce potem Ministerstwo Finansów, zgodnie z przyjętym harmonogramem, przekaże rządowi projekt budżetu państwa. Rządowe propozycje wpłyną z kolei do Sejmu, który weźmie je na warsztat po debacie nad projektem planu 5-letniego. Należy przypuszczać, że plan i budżet na 1967 r. wraz z podstawowymi założeniami na 1968 r. zostaną uchwalone w końcu br.

Zakończono już nie tylko dostawy ziemniaków na zaopatrzenie ludności Śląska, ale także dostawy wszystkich ziemniaków jadalnych dla pozostałych rejonów kraju. Obecnie kolej wozi jeszcze sadzeniaki i ziemniaki przeznaczone na eksport.

Dobra jest także sytuacja w przewozach buraków.

W październiku kolejarze przewieźli już ok. 7 mln ton węgla.

Warto jeszcze dodać, że od dłuższego czasu również porty i stacje graniczne nie sygnalizują większych trudności z powodu braku wagonów.

Argentyna wyda zbrodniarza hitlerowskiego

Argentyna wydać ma NRF dr G. Bohne, b. współpracownika hitlerowskiej akcji masowego uśmiercania umysłowo chorych oraz więźniów obozów koncentracyjnych, znanej pod nazwą „Akcji T-4". Prokuratura we Frankfurcie nad Menem zakomunikowała w środę, że zbrodniarz ten, który aresztowany został w Buenos Aires, przybyć ma w dniu 5 listopada br. do Frankfurtu.

Kronika wypadków

Jadący Al. Politechniki samochód osobowy marki „Wartburg" potrącił Zofię Tomaszewską (zam. Czytelnicza 30). Doznała ona ciężkich obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu im. Jonschera. (reg)

Wypowiedź A. Karjalainena

Wypowiadamy się za zwołaniem konferencji, na której przedyskutowano by problem bezpieczeństwa europejskiego. Konferencja taka powinna być dobrze przygotowana — oświadczył minister spraw zagranicznych Finlandii A. Karjalainen w wywiadzie dla agencji CTK.

ROZMOWY w sprawie przepustek

W środę przed południem rozpoczęły się rokowania w sprawie nowego ogólnego układu o przepustkach, prowadzone między rządem NRD i senatem zachodniego Berlina.

Bonn na krawędzi kryzysu rządowego

Rząd boński stoi nadal w obliczu kryzysu, którego formalną przyczyną jest rozbieżność stanowisk obu partnerów koalicji rządowej CDU CSU i FDP w sprawie zrównoważenia budżetu państwowego na rok 1967. Mimo licznych rozmów, stanowiska obu stron pozostały bez zmian. CDU/CSU pragnie — jak wiadomo, pokryć deficyt budżetowy w wysokości 4 mld marek przede wszystkim przez zwiększenie pośrednich podatków, czemu przeciwstawia się FDP, domagająca się rygorystycznych oszczędności, włącznie z budżetem obrony.

Stanowisko FDP napotkało w środę zdecydowany opór chadecji. Przed posiedzeniem gabinetu bońskiego (obrady toczyły się jeszcze późnym wieczorem) przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU CSU, jeden z czołowych polityków chadeckich Barzel, oświadczył przedstawicielom prasy, że o ile FDP trwać będzie przy swych poglądach na sprawę budżetu „oznaczać to będzie koniec koalicji".

Ów kryzys koalicji staje się — zdaniem miarodajnych bońskich kół politycznych — coraz bardziej kryzysem rządu kanclerza Erharda.

W związku z przejęciem przez władze indonezyjskie konsulatu chińskiego w Medanie

Protest ChRL

Ambasada ChRL w Indonezji — donosi Agencja Prasowa Nowych Chin — w nocie z 22 bm. do indonezyjskiego ministra spraw zagranicznych zaprotestowała przeciwko przejęciu przez prawicowe władze wojskowe konsulatu chińskiego w Medanie.

Nota podkreśla, że krok ten stanowi pogwałcenie zasad stosunków międzynarodowych i celowe dalsze pogorszenie stosunków między ChRL i Indonezją. Ambasada ChRL domaga się, aby rząd indonezyjski podjął skuteczne kroki dla zapewnienia ochrony konsulatowi chińskiemu w Medanie przed atakami ze strony prawicowych chuliganów indonezyjskich oraz bezpieczeństwa członkom konsulatu, a także zagwarantował personelowi konsulatu należne mu przywileje.

Globke świadkiem niewiarygodnym

Jak donosi z Muenster Agencja ADN, b. zachodnioniemiecki sekretarz stanu Hans Globke nie będzie zeznawał jako świadek obrony w tzw. procesie „stanisławowskim" przed sądem przysięgłych w Muenster. Sąd orzekł, powołując się na komentarze Globkego do ustaw rasistowskich, iż jako świadek jest on niewiarogodny.

Nowy przewodniczący UNESCO

Na XIV sesji zgromadzenia generalnego UNESCO (wyspecjalizowanej agencji ONZ do spraw kultury, nauki i oświaty), którą we wtorek rozpoczęła swe obrady w Paryżu, dokonano wyboru nowego przewodniczącego tej organizacji. Na najbliższe dwa lata przewodniczącym UNESCO będzie prof. Bedret tin Tuncel (Turcja).

RPA grozi wystąpieniem z ONZ

Premier Republiki Południowej Afryki Balthazar Forster zagroził wystąpieniem tego kraju z ONZ, jeśli większość członków tej organizacji nadal poddawać będzie tak ostrej krytyce politykę rządu południowo-afrykańskiego.

Poruszając rozpatrywaną na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawę mandatu RPA nad Afryką południowo-zachodnią, stwierdził on, że Republika Południowej Afryki sprzeciwi się kategorycznie wszelkim próbom odebrania jej tego terytorium.

Zmiany w ruchu pasażerskim PKP

Od piątku, 28 bm. nastąpią pewne zmiany w ruchu pociągów ekspresowych i niektórych pośpiesznych.

Zmiany czasu jazdy dotyczą m. in. ekspresu „Pomorzanin" — z Łodzi do Gdyni.

Również od 28 bm. w związku z przewidywanym nasileniem ruchu podczas Świąt Zmarłych — PKP uruchamia dodatkowe pociągi dalekobieżne na najbardziej uczęszczanych liniach. Pociągów będzie 46.

Dość istotne zmiany nastąpią w komunikacji międzynarodowej od 28 maja 1967 r.

Próba z „Atlas-Centaur"

Amerykanie wysłali w środę z Przylądka Kennedy'ego na Florydzie rakietę „Atlas-Centaur", aby sprawdzić działanie silników pracujących na ciekłym wodorze.

W styczniu rakieta typu „Atlas-Centaur" ma posłużyć do wyrzucenia aparatu księżycowego „Surveyor-3".

Po kilku godzinach ogłoszono, że wstępne dane wskazują, iż silniki na ciekły wodór włączyły się ponownie zgodnie z planem.

Agencja Reutera pisze, że był to pierwszy wypadek, iż amerykańska rakieta na ciekły wodór włączyła swe silniki ponownie na orbicie wokółziemskiej.

Niedorozwój zaplecza przemysłu skórzanego

Wczoraj w Domu Technika obradowało rozszerzone zebranie podstawowej organizacji partyjnej Instytutu Przemysłu Skórzanego, poświęcone ocenie i analizie dorobku tej placówki za ostatnie 6 lat. W rzeczywistości jednak problematyka zebrania wykroczyła znacznie poza ramy wewnętrznych spraw instytutu, dokonano bowiem przeglądu aktualnego stanu całego zaplecza naukowo-technicznego w przemyśle skórzanym.

W zebraniu m. in. wzięli udział: sekretarz KŁ PZPR — M. Kuliński, przedstawiciel Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — W. Tomas, przedstawiciele MPL, Komitetu Nauki i Techniki, Zarz. Gł. NOT, dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego, dyrektorzy i sekretarze organizacji partyjnych fabryk skórzanych.

Z referatu, koreferatu oraz wypowiedzi w dyskusji wynika jednoznaczny wniosek, iż zaplecze przemysłu skórzanego pozostaje daleko w tyle za potrzebami tej gałęzi produkcji. Istnieją tu i działają zaledwie dwie placówki naukowo-techniczne — poza instytutem, jedynie laboratorium przemysłu obuwniczego. W latach 1960—66 zakończono w instytucie 63 tematy badawcze, z których jednak tylko 27 trafiło do przemysłu. Zakład obuwnictwa, zorganizowany zaledwie przed dwoma laty, zakończył dotychczas 3 tematy, wiadomo zaś jak wielkie braki wykazuje obuwie produkcji krajowej i jak pilne są potrzeby w zakresie unowocześnienia tej gałęzi produkcji.

Szczupłość kadr, niedostatek wyposażenia w aparaturę badawczą, brak uzgodnionej współpracy z przemysłem, gdy chodzi o wdrażanie nowych opracowań w praktyce, oto podstawowe trudności, na które cierpi zaplecze „skóry". Sytuacji tej oraz sposobom jej rozwiązania poświęcimy wkrótce osobny artykuł. (bz)

POGODA

Zachmurzenie duże, okresami przelotne opady. Możliwe większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna około 9 stopni C. Wiatry słabe lub umiarkowane. (reg)

Z SĄDU

★ 4 lata dla zwyrodnialca
★ Szajka włamywaczy — ukarana

Na 4 lata więzienia skazał Sąd Powiatowy dla m. Łodzi **Lechosława Kerchera** (Kilińskiego 79), który 16 maja br. dopuścił się czynów nierządnych wobec nieletniej. **Ewa Czwórnóg** (Tuwima 30) za udzielenie mu pomocy — doprowadzenie dziewczynki — otrzymała karę 2,5 roku więzienia.

* * *

Przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi toczył się proces przeciwko szajce włamywaczy i złodziei.

Główny oskarżony — **Zbysław Janosik** (Wojska Polskiego 66) w grudniu ub. roku skradł srebrne przedmioty kultu religijnego na szkodę jednej z łódzkich parafii a 10 marca br. włamał się do sklepu spożywczego — MHD nr 58 — i skradł artykuły spożywcze wartości 16 tys. złotych oraz 5.700 zł z kasetki.

Nadto wspólnie z dwoma pozostałymi oskarżonymi: **Stanisławem Kowalcem** (Komfortowa 1) i **Leopoldem Zajączkowskim** (Ciasna 4), dokonał 3 włamań: 31 stycznia br. do sklepu spożywczego MHD nr 494, gdzie łupem padły 3 butelki wina, pasztet i orzechy włoskie wartości około 400 zł; 1 lutego br. do kiosku „Ruchu", skąd włamywacze wynieśli papier, perfumy, długopisy i inne przedmioty, łącznej wartości co najmniej 2.400 zł oraz tego samego dnia, do VI posterunku ORMO.

Wyrokiem sądu Janosik skazany został na 3,5 roku więzienia oraz 10 tys. zł grzywny, Kowalec na 2,5 roku więzienia, Zajączkowski zaś na 2 lata więzienia. Obaj otrzymali też kary grzywny — po 3 tys. złotych. Wobec całej trójki sąd orzekł dwuletnią utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich. (Lw.)

W nowym numerze „Odgłosów":

- Skończyła się nocna zmiana
- Buraka słodkie życie
- Z notatki służbowej...
- W Gerańskim „Musis sacrum"
- Teatr, film, telewizja, felietony
- Średniowieczne automaty — czyli złote służące Hefajstosa

ś. † p.

Bolesław Borys Baranowski

adwokat

opatrzony św. sakramentami zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, dnia 23 października 1966 r. przeżywszy lat 65. B. długoletni członek Zespołu Adwokackiego nr 4, radca prawny: Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego, Spółdzielni Inwalidów im. Hibnera, Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego, Zakładów Przem. Pończoszniczego im. M. Buczka, Widzewskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych, naczelnik wydziału prawnego Centrali PKO, odznaczony dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Łodzi w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, dnia 29 bm. o godz. 9, po czym nastąpi eksportacja zwłok do Warszawy, gdzie o godz. 15 tegoż dnia na Cmentarzu Powązkowskim nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego; o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, SIOSTRA, SIOSTRZENIEC i RODZINA.

Dnia 25. X. 1966 r. zmarła najukochańsza Żona, Matka, Babcia i Prababcia, przeżywszy lat 77

ś. † p.

Antonina Strzelczyk

z domu Ziółkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 28. X. br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, CÓRKI, ZIĘĆ, WNUKI i RODZINA.

Dnia 25. X. 1966 r. zmarła przeżywszy lat 68

ś. † p.

Władysława Kozanek

z domu Wysocka

długoletnia nauczycielka szkół łódzkich

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza rzym. kat. na Dołach w dniu 29. X. br. o godz. 14, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ i RODZINA.

Z powodu zgonu

Józefa Urbańskiego

wychowawcy kilku pokoleń szermierzy, wielkiego przyjaciela młodzieży, długoletniego cenionego pracownika Szkolnego Związku Sportowego m. Łodzi

serdeczne wyrazy współczucia Żonie i Rodzinie Zmarłego

składają:

ZARZĄD OKRĘGOWY, PRACOWNICY i MŁODZIEŻ SZS m. ŁODZI.

W dniu 25 października 1966 r. zmarł

Bolesław Baranowski

adwokat — radca prawny b. członek Zespołu Adwokackiego nr 4 w Łodzi.

W Zmarłym adwokatura utraciła zacnego kolegę i doświadczonego prawnika.

Cześć Jego pamięci!

DZIEKAN i RADA ADWOKACKA w ŁODZI

Dnia 26 października 1966 r. zmarł

Leon Rzetelski

W Zmarłym Koło Rzemiosł Włókienniczych SD traci ofiarnego i cenionego aktywistę społecznego, członka zarządu i działacza w środowisku rzemieślniczym SD.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD i KOŁO RZEMIOSŁ WŁÓKIENNICZYCH SD W ŁODZI.

Dnia 24. X. 1966 r. zmarła, przeżywszy lat 72 najukochańsza Żona, Matka, Siostra i Babcia

ś. † p.

Janina Barańska

z domu Kamińska

Wyprowadzenie drogich zwłok odbędzie się z kaplicy Starego Cmentarza rzym. kat. przy ul. Ogrodowej dnia 29. X. br. o godz. 14.30, o czym ze smutkiem zawiadamiają:

MĄŻ, SYNOWIE, BRAT SIOSTRA, WNUCZKA i WNUKI.

Kol. dyr. JANINIE FREYTAG wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

RADA PEDAGOGICZNA, PRACOWNICY ADMINISTRACYJNI, KOMITET RODZICIELSKI i MŁODZIEŻ TECHNIKUM EKONOMICZNEGO NR 1.

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji Liceum Ogólnokształcącego im. R. Traugutta w Zgierzu, Radzie Pedagogicznej, Młodzieży, Komitetowi Rodzicielskiemu oraz wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

Czesława Sobalę

serdeczne „Bóg zapłać" składają:

ŻONA, SYN i RODZINA.

ś. † p.

Jacek Andrzej Wieniowski

student PWSSP

lat 24

zmarł dnia 26 października 1966 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm., o godzinie 16 z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

Nieutuleni w smutku

ŻONA, RODZICE, TEŚCIOWIE i RODZEŃSTWO

Kol. mgr inż. STANISŁAWOWI KAZANKOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, KOLEŻANKI I KOLEDZY Z BIURA PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH W ŁODZI.

Prototyp i anty-typy

SWEGO CZASU TEATR POWSZECHNY GRAŁ GŁOŚNĄ SZTUKĘ – „KTOŚ NOWY". BOHATEREM JEJ BYŁ MŁODY DYREKTOR, ZWOLENNIK TECHNICZNEGO POSTĘPU, WYBITNIE UTALENTOWANY WYNALAZCA. PRZEŻYWAŁ ON CIĘŻKIE CHWILE: NIE POTRAFIŁ WSPÓŁŻYĆ Z LUDZMI, ZABAGNIŁ SWOJE ŻYCIE PRYWATNE. Z JEDNYM TYLKO UDAWAŁO MU SIĘ BEZ PUDŁA: LEDWO W PIERWSZYM AKCIE POMYŚLAŁ O JAKIMŚ USPRAWNIENIU – JUŻ W TRZECIM MIAŁ JE Z GŁOWY. KAŻDY JEGO PROJEKT BYŁ Z MIEJSCA AKCEPTOWANY PRZEZ WŁADZE NADRZĘDNE. Z NAKAZEM NATYCHMIASTOWEJ REALIZACJI.

O sztuce mówiono, że zmakomicie oddawała atmosferę zakładu produkcyjnego, że aż ociekała realizmem. Tak mówili i pisali recenzenci. Bo inżynierowie kiwali z powątpiewaniem głowami. Dla nich brzmiało to jak baśń. Trudno się dziwić. Oni wiedzą, jak daleka jest droga od projektu do efektu. Od pomysłu do przemysłu...

Pomysł już jest

W roku 1958 na targach w Hanowerze – NRF zademonstrowałą automat galwanizerski ze sterowaniem programowym. Automat był absolutną rewelacją. Zastępował pracę kilkudziesięciu ludzi. Przynosił milionowe dochody. Słowem: tylko pozazdrościć. No, i pozazdrościliśmy. Trzech inżynierów: Jerzy Mioduszewski, Krzysztof Groński i Zygmunt Kowalik z Biura Projektowania Urządzeń Technologicznych „Protech" w Łodzi zabrało się do pracy. Zespół był zgrany, o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Zapał i ambicja wnet zatriumfowały: opracowali projekt polskiego automatu galwanizerskiego typu AGB I. Jego przeznaczeniem miała być masowa obróbka galwaniczna drobnych części. Planowana wydajność: 500 ton detali rocznie. Obsługa – jeden pracownik.

Pomysł był gotów w roku 1961. Mieliśmy więc szansę zająć drugie miejsce. Eksportować ów automat do krajów naszego obozu. (W ZSRR i Czechosłowacji dopiero teraz przystąpiono do opracowywania projektów). Mieliśmy już niejako w kieszeni dewizy i korzystne umowy. Wyszły jednak z tego nici. No, może niezupełnie, ale prawie. W każdym razie zanosi się na to, że kupimy urządzenie od któregoś z naszych sąsiadów. Dlaczego? Bo talenty inżynierów, noce pracy, nerwy i szarpanina to nie wystarcza. Bo bez zainteresowania i poparcia każda inicjatywa przypomina walkę Don Kichota z wiatrakami, a raczej wiatraczkami wentylacyjnymi w dyrektorskich gabinetach. Droga wynalazcy u nas ciągle jeszcze jest wyboista i kręta. Usłana podróżami służbowymi, bezowocnym kołataniem, wędrówką po lochach świętej Biurokracji.

Historia AGB I

Projekt automatu musiał zostać zatwierdzony w 5-letnim planie postępu technicznego. Wiadomo: nasz klient – nasz plan! Zatwierdzili, ale to trwało. Wtedy dopiero AGB I znalazł się w tzw. planie bieżącym. Ano, inaczej nie można. Że też trwało? Trzeba uzbroić się w cierpliwość. Budowę polecono „Techmontowi" Wieluń. Ale ten zakład nie ma prototypowni. Zakład, który nie ma prototypowni nie jest zainteresowany w funkcjonowaniu automatu. Jest to dla niego produkcja uboczna. Jak się uda – pochwalą, albo nie. Jak się nie uda – zganią, albo nie. Nigdy nic nie wiadomo. Więc część pracy... zleconej! Inżynierowie z Łodzi przyjeżdżali co kilka dni. Śledzili postęp robót. Wolny to był postęp; montaż był prowadzony sposobem domowym. Masa błędów i fuszerki. Pan inżynier przebierał się w kombinezon i sam montował. Aż się dziwiono: – żeby tak tyłać się za frajer... Wreszcie nastąpił wielki dzień. – próbny rozruch. Sukces! Pełny sukces! I cisza. Długa cisza nad mogiłą ludzkich planów i ambicji. Okazało się bowiem, że przez najbliższe cztery lata do seryjnej produkcji nie dojdzie. Brakuje części. Nie wolno ich sprowadzać, gdyż u nas zaczniemy je wytwarzać. Za kilka lat. A nasz automat? Niech sobie stoi i rdzewieje. Cóż z tego, że obowiązuje zarządzenie Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego nr 159 z roku 1963 o pierwszeństwie dla prototypów... Zwali się wszystko na trudności obiektywne. I kupi patent od Czechów.

Kilka pytań

Czy rzeczywiście musimy jak się niekiedy zdarza, wlec się w ogonie technicznego postępu? Mamy przecież świetnych inżynierów. Jaki, o których mowa była na wstępie. Oni rzucili myśl. Tylko nie było tego, kto by ją podchwycił. Czy naprawdę nic się nie da zrobić żeby państwo zarobiło i to w dewizach? Kto za to wszystko odpowiada? Kto uzurpował sobie prawo do biurokratycznych decyzji i umywania rąk? Czy nie pora uświadomić sobie prostą prawdę: czas to pieniądz. Pieniądz, który wymyka się nam z rąk.

Nie wystarczy pociecha, że jakoś to będzie. Patrząc na tempo załatwiania cennych inicjatyw, przypomina się dowcip: „Gdyby Pan Bóg powierzył sprawę stworzenia świata naszym biurokratom, – jeszcze byśmy się nie doczekali oddzielenia wody od lądu".

L. WANDER

Z wędrówek po kraju

Szczecin. Przykład koegzystencji współczesnego i starego budownictwa. Widoczna w głębi wieża należy do odbudowanego zamku renesansowego, będącego niegdyś siedzibą książąt szczecińskich. Jego budowę rozpoczął w połowie XIV wieku książę Barmin III Wielki. Obecnie w zamkowych komnatach znalazło pomieszczenie muzeum i wojewódzki dom kultury.

CAF – Cieślak

Przeżyją nas szczury?

Inwazja szczurów na Europę przeradza się w groźną epidemię. Mówi się o pojawieniu jakiejś rasy super-szczurów, odpornych na wszelkie trutki, „zwierząt nie do zabicia". Prof. Fritz Steiniger, biolog z Hanoweru, wiedzący wszystko na temat szczurów, podaje: szczury żyją harmonijnie, wielkimi rodzinami. Porozumiewają się ze sobą i wymieniają informacje. Zanim jeden z nich zdechnie od trucizny, zdąży jeszcze uprzedzić inne o niebezpieczeństwie. W ten sposób wiadomości o truciznie w pożywieniu przechodzą z pokolenia na pokolenie. Ustala się zgodnie „bezpieczną" dietę.

Informacje o nowym gatunku – super-szczurów zaniepokoiły uczonych. Dr David Drummond z brytyjskiego Ministerstwa Rolnictwa ostrzega: „Szczury należą do najinteligentniejszych zwierząt na świecie. Są już równie liczne jak ludzie. Mnożą się szybciej od nas. Mają wszelkie szanse przeżycia naszego gatunku". (j)

Chodź... lewą stroną!

Przepisy ruchu drogowego mówią, że na drogach na których nie ma chodników, piesi powinni chodzić lewą stroną jezdni. Wielu ludzi po prostu nie zna tego przepisu i chodzi stroną prawą. Niejednokrotnie takie spacery kończą się tragicznie. Żeby temu zapobiec Wojewódzki Inspektorat Ruchu Drogowego w Opolu ustawił na drogach pozbawionych chodników tablice informujące pieszych o zasadzie chodzenia lewą stroną jezdni.

CAF – Olender

Usługowe dylematy

Czy pan (i) nosi okulary?

Gdyby rozesłać do obywateli ankietę z takim właśnie pytaniem, powinien na nie odpowiedzieć twierdząco prawie co czwarty mieszkaniec kraju. Z materiałów opracowanych przez Ministerstwo Zdrowia wynika bowiem, że aż 23 proc. ludności wymaga – mówiąc fachowo – pomocy wzrokowej, liczba potencjalnych „nosicieli" okularów sięga prawie 7,5 miliona osób, z tego ponad milion stanowią dzieci do lat 14. Mamy przy tym chroniczny brak lekarzy-okulistów.

Działa ich w kraju raptem 768 z tego ponad pięciuset w miastach wojewódzkich. Proporcje są wręcz szokujące – o ile w miastach wydzielonych i wojewódzkich przypada na 1 okulistę przeciętnie 10,4 tys. mieszkańców, to w miastach powiatowych blisko 100 tys. mieszkańców!

Podobnie niekorzystnie rozkłada się w kraju liczba optyków. Na blisko 32 mln mieszkańców mamy ich około 600, a więc 1 optyk przypada średnio na 53 tys. mieszkańców. Porównajmy: w NRD 1 optyk przypada na 15 tys. mieszkańców, w 53-milionowej Anglii pracuje 7,5 tys. optyków.

Co z tego wynika?

Przede wszystkim ciągły, od lat dający się we znaki niedosyt usług oftalmicznych. W sklepach oftalmicznego naszego potentata, tj. PP „Fotooptyka" ludzie wyczekują w tasiemcowych kolejkach i bez zmrużenia oka przyjmują do wiadomości co najmniej dwutygodniowy termin wykonania okularów. Sieć sklepów „Fotooptyki", choć wciąż niedostatecznie rozbudowana, realizuje w chwili obecnej 95 proc. recept wystawianych przez społeczną służbę zdrowia. Sieć ta jest więcej niż skromna: ogółem liczy 427 zakładów usługowych, z czego 218 prowadzi „Fotooptyka", 32 spółdzielczość pracy, i 177 rzemiosło indywidualne.

Jak dotkliwy jest okularowy deficyt świadczą dane za rok ubiegły, w którym nie pokryto zapotrzebowania na ponad milion okularów. Najbardziej odczuli to mieszkańcy woj. krakowskiego, lubelskiego, poznańskiego, katowickiego, wrocławskiego, łódzkiego, bydgoskiego, szczecińskiego i gdańskiego.

Perspektywy poprawy

Plan usług oftalmicznych na najbliższą pięciolatkę, choć znacznie wyższy niż w latach ubiegłych przyniesie pewną poprawę, ale nie zlikwiduje niedoborów. Będą one występować nadal, mimo ambitnych dążeń „Fotooptyki" do uruchomienia co najmniej jednego zakładu oftalmicznego w każdym mieście powiatowym. Szacuje się, że w 1970 roku potrzeby w zakresie okularów w skali kraju będą pokryte w 81,4 proc., natomiast w miastach wydzielonych w 100 proc.

Główna uwaga „Fotooptyki" skoncentruje się na uruchamianiu specjalistycznych zakładów oftalmicznych. Liczba ich w najbliższych pięciu latach zwiększy się do 33. Sklepy takie prowadzić będą wyłączną sprzedaż okularów wykonywanych we własnym zakresie przez wysoko kwalifikowanych optyków, dysponować pełnym asortymentem szkieł i opraw produkcji krajowej oraz z importu. Przyjmuje się, że dyżurować w nich będzie lekarz-okulista dokonujący na miejscu refrakcji.

W obecnej pięciolatce sieć usługowa „Fotooptyki" zwiększy się o 148 nowych zakładów, spółdzielczości pracy o 40 i rzemiosła indywidualnego o 43 zakłady. W sumie na koniec 1970 roku powinniśmy więc dysponować w kraju ogółem 658 zakładami oftalmicznymi. Będzie ich o ponad 50 proc. więcej niż na koniec 1965 roku.

O ile jednak plany „Fotooptyki" można uznać za dość bogate, o tyle pozostali kontrahenci zdradzają zamiary bardzo skromne. Prezydium KDW uznało za niedostateczne w szczególności zamierzenia rozwojowe rzemiosła indywidualnego, zwłaszcza w zakresie szkolenia nowych kadr. W blisko 170 zakładach rzemieślniczych, kierowanych przez mistrzów zaangażowano tylko 47 uczniów. Nie jest to nawet niezbędne minimum, najskromniejszy bowiem dopływ nowych kadr na lata 1963–70 szacuje się na 273 optyków. Tymczasem zasadnicze szkoły zawodowe w Poznaniu, Katowicach i Białymstoku mogą dostarczyć łącznie zaledwie 176 absolwentów. Zarysowujący się deficyt będzie się próbowało pokryć drogą szkolenia przywarsztatowego i weryfikacji stażystów.

W sukurs – technika

W celu umożliwienia ludności korzystania z nowoczesnych zdobyczy techniki, począwszy od przyszłego roku organizowane będą w kraju i NRD na terenie Szkoły Optycznej w Jenie kursy dla optyków w zakresie wykonywania szkieł kontaktowych. Prowadzi się również rozmowy na temat zorganizowania w kraju Technikum Optycznego na wzór zawodowej szkoły w Jenie. Absolwenci takiego technikum mieliby prawo przeprowadzania refrakcji i odciążyliby w tym zakresie pracę szczupłej kadry lekarzy-okulistów.

Jeśli przyjąć, że okulary wydaje się raz na dwa lata, to roczne zapotrzebowanie sięga 3,7 mln par szkieł! A zanim owe kadry „in spe" wejdą na usługowy rynek upłynie dobrych kilka lat. Czym można wobec tego pocieszyć na dziś blisko 8-milionową rzeszę „okularników"?

Przede wszystkim sprawa wyposażenia warsztatów oftalmicznych. Czynione są starania o zakup potrzebnych maszyn te bowiem, którymi dysponują nasze zakłady usługowe są mało wydajne i wymagają dużego nakładu pracy.

Obróbka pojedyńczego szkła trwa na nich 6 razy krócej, co przy naszych niedostatkach kadrowych ma znaczenie ogromne i pozwoli skrócić do minimum czas realizacji recept. W najbliższych latach wzrosną również poważnie dostawy szkieł i opraw. Pozostaje więc nadzieja, że łyk nowej techniki, który dostanie się naszym zakładom oftalmicznym złagodzi perturbacje występujące na okularowym rynku.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Rekontry

Strzeżcie się Frania!

Znajduje się wśród nas taki typ, któremu na imię, dajmy na to, Franio. Spotkać go można wszędzie, w zakładzie przemysłowym, w biurze, na uniwersytecie, w zarządzie GS, a nawet w klubie tenisa stołowego, Franio jest pod każdym względem nienaganny. Wita się gładko, uśmiecha często, but mu błyszczy, oko świeci, paznokcie wyczyszczone. Garnitur na nim tergalowy, płaszcz reglanowy, rękawiczki reniferowe.

Strzeżcie się Frania! Kiedy znajdzie się w hotelu, jest więcej niż pewne, że wyczyści buty prześcieradłem. Gdy będzie tłok w tramwaju daję głowę, że nie wykupi biletu. Gdy znajdzie się w ZOO, będzie karmił strusia spinaczami biurowymi. Gdy znajdzie się w sklepie i ekspedientka, wydając resztę, pomyli się na jego korzyść, szybko schowa pieniądze do kieszeni i ani od wewnątrz się z tego powodu nie zarumieni. Podobnie, gdy na tylnym siedzeniu taksówki trafia mu się rękawiczki, przyswoi je sobie i będzie dziękował Bogu, że mu szczęście z nieba spadło.

Franiów jest wokół nas wielu. Jak na mój gust nawet trochę za dużo. To dzięki nim giną łyżki, noże i widelce w restauracjach, mydło w publicznych toaletach, kawa „Marago" w sklepach samoobsługowych, książki w bibliotekach publicznych i prywatnych, czasopisma w czytelniach, drobne eksponaty w muzeach, świątki z wiejskich kapliczek, a nawet znaki drogowe na szosach.

Uważajcie na Franiów! Strzeżcie się Franiów! Tępcie Franiów! Nawet wtedy, kiedy przypadkiem noszą wasze imię, wasze nazwiska i mieszkają w tym samym co wy pokoju.

KAROL BADZIAK

Na krawędzi

Moim zdaniem...

Od czasu do czasu zdarzało się, że ktoś pytał Cyryla o zdanie. Nie był majstrem, kierownikiem, dyrektorem, ministrem, sądził więc, że stać go na luksus nieposiadania własnego zdania w niektórych sprawach. Począwszy od tego, czy dla wyglądu żony korzystny będzie płaszcz w kolorze fioletowym, skończywszy na zastosowaniu rachunku prawdopodobieństwa przy grze w Toto-Lotka, bądź też przy korzystaniu z komunikacji miejskiej. Ot, tak sobie myślał – nie znam się, nie będę gadał.

Rychło jednak przekonał się, że nie znać się nie wypada. Kuleje konwersacja, człowiek zyskuje opinię nierozgarniętego lub też zarozumiałego (że to niby wie coś więcej, ale nie chce powiedzieć, czym lekceważy towarzystwo). Tak źle, i tak niedobrze.

Podszedł więc do sprawy sumiennie – zawsze starał się mieć swój pogląd. Jeśli umówił się na kawę z Witoldem, mógł przypuszczać, że mowa będzie o nieprawidłowościach systemu planowania w handlu. Jeśli spotykał się z Haliną, spodziewał się, że dyskurs zejdzie na tory towarzyskich i innych stosunków Aliny, Janki, Roberta, Józefa, Barbary i Wacka. Gdy szedł do teatru z Robertem, wiedział, że rozmowa poświęcona będzie wykorzystaniu cybernetyki w badaniach literackich. Zaczął więc przygotowywać starannie każde spotkanie – studiował prasę, zapisywał sobie plotki, rozczytywał się w biuletynach Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, wnikał w rozważania Sandauera, wycinał wszystkie sprawozdania z procesów sądowych. Dzięki temu wyraz jego twarzy zyskał intelektualne znamię, oczy nabrały głębi, a język obrotności.

Kiedy już znajomi przeżyli pierwszy szok spowodowany jego dokształceniem, szybko wyrobili sobie własne o nim zdanie. Nie był już w ich opinii nierozgarnięty lub zarozumiały – stał się wręcz nadętym bufonem. Oczywiście jego zdanie o sobie nie pokrywało się z ich zdaniem o nim; nie trzeba chyba tłumaczyć, że i ta niezgodność zdań powodowała komplikacje. A że przeobrażenie z milczka w elokwentnego erudytę przeniosło się z życia towarzyskiego na zawodowe i społeczne, Cyryl stał się człowiekiem ze wszech miar niepożądanym. Ot, zebranie w zakładzie pracy – wszystko ustalone, łącznie z listą dyskutantów, zakresem tematów, które będą poruszane, z pięknymi wnioskami, a tu Cyryl zabiera głos – że przemyślał, doszedł do przekonania, że jego zdaniem... I wszystko, cały plan zebrania, tak pięknie ułożony, diabli biorą. Albo posiedzenie w komitecie domowym, narada w sprawie uporządkowania spraw nieuporządkowanych... – wszystko waliło się przez Cyryla i jego nieznośną manię.

Oczywiście nie trwało to długo. Cyryl, na szczęście dla siebie tak się wyspecjalizował w wysnuwaniu własnych wniosków, że szybko doszedł do przekonania, iż jeśli ktoś pyta go o zdanie, to wcale nie chodzi, by rzeczywiście to zdanie wypowiedział – raczej już o to, by potwierdził zdanie rozmówcy, rozmówców, kierowników narady itp. Nic tak bowiem nie cieszy bliźnich, jak cierpliwe ich wysłuchiwanie, potakiwanie, co najwyżej wyrażenie leciuteńkich wątpliwości. – Jeśli chodzi o przypadek ostatni, wątpliwość nie może być zasadnicza – ma po prostu połechtać erudycję.

Dziś w słowniku Cyryla przeważają słowa: oczywiście, tak, naturalnie, bezspornie oraz zwroty typu: ależ tak, masz rację, nie upieram się. Resztę słownika wykorzystuje tylko przy rozwiązywaniu krzyżówek, które polubił, bo wie, że autor krzyżówki pyta go nie o zdanie, lecz o oderwany wyraz.

JERZY KATARASIŃSKI

Dworzec Fabryczny — zabytkiem?

Nowa treść w starej formie

Czy architektura Dworca Fabrycznego w Łodzi jest zabytkowa? Zdania na ten temat nie są sprecyzowane, niemniej łódzkie władze budowlane stoją na stanowisku, że architektura dworca nie powinna ulec zmianie. Dlatego też mgr arch. Teodor Ławrenin z Biura Projektów PKP, któremu zlecono opracowanie projektu przebudowy i modernizacji dworca, stanął przed trudnym zadaniem pomieszczenia w starej formie szeregu nowych, przez współczesne życie dyktowanych treści. Jak się z tego zadania wywiązał?

Wejście główne nie ulegnie zmianom. Poprowadzi do hallu głównego, który oddzieli część PKP (prawa strona) od części PKS (strona lewa). Część kolejowa pomieści w olbrzymim hallu 8 kas, a następnie przechowalnię bagażu ręcznego, kasy bagażowe i — innowacja w Łodzi — sejfy bagażowe oraz kioski ze słodyczami i gazetami. Do kolejowej części dworca poprowadzi wejście od ulicy Kilińskiego. Tuż przed wejściem tym znajduje się parking dla samochodów i postój taksówek. A nad wejściem przewidziano dużą wiatę jako ochronę dla oczekujących na taksówki, ewentualnie na pociąg pasażerów.

Lewa strona to domena PKS. A więc olbrzymi hall z 14 kasami PKS, informacją i kioskiem „Warsu". Dalej zaplecze dla kasjerów, pomieszczenie dla dyżurnego ruchu PKS, a jeszcze dalej biura PKP i PKS.

Na pierwsze piętro wejście schodami z hallu głównego. Po prawej stronie poczekalnia z barem kawowym, szatnia i urządzeniami sanitarnymi, po prawej sala konsumpcyjna dla 120 osób z olbrzymim zapleczem. Obszerna kuchnia, chłodnia, garmażernia, magazyny i inne przewidziane normatywami pomieszczenia odbiorą „Warsowi" wszelkie argumenty zwalania ewentualnej złej jakości potraw na niekorzystne warunki lokalowe. Na tymże piętrze znajdują się także lokale biurowe PKP. Biura zajmą także i drugie piętro, czyli pod względem przeznaczenia sytuacja na tej kondygnacji nie ulegnie zmianie, z tym tylko, że pomieszczenia zostaną nieco unowocześnione.

Właściwie więc z naszego Dworca Fabrycznego zostaną tylko mury. Konstrukcję nowego dworca opracował mgr inż. Kazimierz Przegaliński. Projekt opracowany jest już w fazie wstępnej. W najbliższym czasie projektanci przystąpią do fazy techniczno-roboczej. (AP)

Rajd „Dziennika" po zalanych ulicach

„Od ubiegłej jesieni mieszkam w nowym wieżowcu na Osiedlu Kurak, przy ul. Ciołkowskiego 7 — pisze w liście do redakcji nasza Czytelniczka dr Anna S. — mamy tu wiele bolączek, ale gorzej że nie wiemy do kogo się z tym udać. Obecnie pilną sprawą jest zapewnienie mieszkańcom dojścia do przystanku tramwajowego linii „15" w kierunku Ronda Titowa obok domów przy ul. Gagarina 10. Na długości chodnika około 15 metrów leżą porozbijane płyty, teren nierówny, w czasie deszczu trzeba brodzić w potokach wody. Przydałaby się jakaś poczekalnia, bo w pobliżu nie ma gdzie się schronić. Sąsiedni przystanek w kierunku Ronda również woła SOS. Wiosną przejechała tędy koparka, zniszczyła wyrównane dojścia do przystanków. Teren osiedla ma nierówny poziom i masy wody spływają na chodniki".

Śladem listu naszej Czytelniczki pojechaliśmy w taki jesienny, deszczowy dzień na Osiedle Kurak. Istotnie trzeba iście karkołomnych wyczynów, by z bloków przy ul. Gagarina dojść do przystanku „15" (na zdjęciu u góry).

Na tymże samym osiedlu, obok wysokościowców, ulica Strycharska przedstawia widok godny pożałowania (na zdjęciu obok). Jezdnia tonie w wodzie, wyrwy kilkumetrowe, w których samochody łamią resory. A przecież wystarczyłoby tylko nawieźć szlaki, a mieszkańcy z pewnością w czynie społecznym uporządkowaliby ulicę Strycharską.

Takich ulic jest w Łodzi wiele. Wystarczy, by kilka dni popadało, a już są one nie do przebycia. W naszym rajdzie odwiedziliśmy także Dąbrowę i Bałuty. Dąbrowa nadal jest wielkim placem budowy i nie zawsze myśli się tu o tym, by zapewnić do bloków odpowiednie dojście. Mieszkańcy radzą sobie w ten sposób, że przeskakują z kamieni i płyt poukładanych w sąsiedztwie nowych budynków mieszkalnych.

Na ulicy Kraszewskiego olbrzymie kałuże wody, wyrwy...

Podobna sytuacja na wielu uliczkach i ulicach Bałut. Na przykład jest taka ulica Krótka, pomiędzy ulicą Zachodnią a Zgierską. Spróbujcie przejść przez nią w czasie deszczu. Dokonacie wówczas sztuki nie lada, bowiem ulica ta istnieje tylko z nazwy. Ani śladu jakiegokolwiek wyrównania terenu, nie mówiąc już o chodnikach i wyrównanej choćby szlaką jezdni. I tak jest tu od lat.

Kończymy rajd na Kozinach. Na ulicy Długosza przy ul. Wapiennej istny potop. Mieszkańcy bloków i starych domów brodzą po kostki w glinie i błocie.

Czy nie ma na to żadnej rady, by w czasie jesiennych opadów nasze ulice nie tonęły w wodzie? Czy nie można wykorzystać inicjatywy społecznej do uporządkowania takich ulic, jak Strycharska, Kraszewskiego, Krótka, Długosza i wielu innych?

J. KRASKOWSKI

Foto — L. Olejniczak

Przewozy jesienne

ROZMAWIAMY PRZEZ TELEFON

Rozmawiamy z zastępcą naczelnika oddziału ruchowo-handlowego PKP — p. Zdzisławem Kępą na temat przewozów jesiennych.

— Jest na terenie Łodzi kilkanaście zakładów pracy, których rytmiczność pracy uzależniona jest w dużej mierze od PKP. Należą do nich fabryki: papieru na Żabieńcu, kotłów i radiatorów na Chojnach, Textilimport, „Wifama", i wiele innych. Koniec roku jest dla każdego zakładu okresem bardzo gorącym. Nic dziwnego, że żądają od nas wagonów, a kolej ma w tym okresie przewóz ziemiopłodów.

— Jakie środki podjęło PKP by zapobiec ewentualnym perturbacjom w zakładach pracy, mogącym wyniknąć z braku wagonów?

— Jesteśmy w stałym kontakcie, przez kierowników ekspedycji z zakładami pracy. Staramy się każdą sprawę załatwić od ręki i wykorzystać każdy wolny wagon. I tak przeznaczyliśmy na ten cel nawet bramkardy. Wagony te przewożące w normalnych warunkach bagaż i przesyłki ekspresowe służą obecnie do transportu mebli, obuwia, watoliny, dziewiarstwa. Jest ich kilkanaście. Mogliśmy tak postąpić ze względu na osłabienie ruchu pasażerskiego.

— Co jeszcze zrobiono, by poprawić pracę na kolei?

— Dla polepszenia warunków wyładunkowych przeprowadza się kapitalny remont placu ogólnego użytku na Chojnach. Przewidziany jest również podobny remont na Karolewie.

— Czy zakłady przetrzymują wagony?

— Sytuacja się znacznie poprawiła. Niemniej apelujemy do zainteresowanych zakładów o bliższą jeszcze z nami współpracę i większe zrozumienie naszych chwilowych trudności. (al)

WCZORAJ w ŁODZI

W DESZCZOWY PORANEK...

...między godziną 8 a 9 na próżno, podobnie zresztą jak zwykle, szukali mieszkańcy dzielnicy Radogostacji w sklepach spożywczych swojej dzielnicy bochenka chleba. Nie było go ani w sklepie PSS przy ul. Narutowicza 116, ani w sklepie MHD przy ul. Kopcińskiego 31-a. Sklep PSS przy ul. Kopcińskiego 26/28 był zamknięty. Na drzwiach wywieszono kartkę: „Inwentaryzacja. Przepraszamy. Najbliższy sklep tej branży"... I tu, niestety, puste miejsce. I jak przeważnie co dzień, kobiety wracając po południu z pracy w przeładowanych torbach i siatkach, wśród wiktuałów zakupionych w śródmieściu dźwigały bochenki chleba.

PIĘĆ TELEFONÓW...

...zamiejscowych z ekspozytur białostockiej, kieleckiej, bydgoskiej, płockiej i z Turku przyjęło wczoraj biuro „Gromady" w sprawie rezerwacji miejsc na przedstawienia w... łódzkim Teatrze Wielkim. Do tej pory z całego kraju zgłoszono już „Gromadzie" propozycje zakupu przeszło 15 tys. miejsc w nowej operze łódzkiej. Same Kielce zamówiły 5 tys. biletów. Jak na razie jednak „Gromada" wciąż odpowiada, że jeszcze nie zna terminu uruchomienia opery i nie orientuje się w możliwościach zakupu biletów.

PRZESZŁO 220 TYS. ...

...butelek po wodach mineralnych zapakowanych w drewniane skrzynie mokło wczoraj na podwórzu hurtowni przy ul. 8 Marca. Ponieważ PKP nie daje wagonów, butelek nie można wysłać, co z kolei pozbawia Łódź nowego transportu wód mineralnych. Wczoraj w bijalni wód przy ul. Piotrkowskiej nie można było otrzymać np. krynickiej wody „Jan", która cieszy się wśród łodzian największą popularnością.

NIKT NIE PRACOWAŁ...

...wczoraj przy przeprowadzanej w iście żółwim tempie przebudowie ulicy Narutowicza w okolicy domu rencistów. Ten odcinek ulicy od kilku miesięcy przedstawia opłakany widok, a dojście do paru posesji m. in. pod numerami 105, 107, salonu pralniczego i ZURiT jest fatalne. Obecnie brnie się po kostki w zwałach rozmiękłej ziemi, gruzu i porozrzucanych płyt chodnikowych oraz kamieni. (Kas)

Książka Twój — przyjaciel

Artyści Teatru Wielkiego przed swoją premierą

Z ciekawą inicjatywą wystąpił zespół łódzkiego Teatru Wielkiego z Placu Dąbrowskiego. Już teraz, zanim kurtyna nowego teatru po raz pierwszy pójdzie w górę, artyści zainicjowali cykl spotkań z mieszkańcami Łodzi.

Tam, gdzie są odpowiednie warunki, spotkanie przeradza się w koncert, jeżeli nie, czas upływa na miłej rozmowie. Spotkania są oczywiście społeczną akcją zespołu Teatru Wielkiego. Rozpoczęto je w ubiegłą sobotę w świetlicy na ul. Rewolucji 1905 r. nr 31. Inicjatorami tego pomysłu byli solista Opery — Andrzej Saciuk i jej kierownik literacki — Stanisław Dyzbardis. (iw)

Harcerski film

W harcerskim szczepie „Młody Las" przy Szkole Podstawowej nr 23 odbyła się ostatnio premiera harcerskiego filmu z obozów letnich. Scenariusz jak i realizacja filmu były wyłącznym dziełem harcerzy. Czas jego wyświetlania wynosił około 15 min. (j. kr.)

„AGAWA" po raz piąty

„Agawa" więdnie. Sympatyczny kabaret kawiarniany, którego narodziny i pierwsze programy witaliśmy z dużą satysfakcją, usycha z braku inwencji reżyserskiej, niedostatku dobrych tekstów i zapału wykonawców. Program piąty — „Biczem satyry" nikogo już nie cieszy. Nawet aktorzy są nim znudzeni.

Źle jest już od początku, kiedy na estradzie dostaje się dwoje „dzieci". Dziecięcy dialog prowadzony w nużącej konwencji wprowadza nastrój infantylny, który zaciąży nad całością. Oklaski zerwą się przy tym, jak Alicja Krawczyk w kostiumie 10-letniej smarkuli zaśpiewa „Bo we mnie jest seks" i to już wszystko. Bez echa przejdzie dokumentnie rozłożony przez inscenizatora świetny tekst Ryszarda Marka „Trudne dzieciństwo", nie rozśmieszy tak dobry w „Hybrydach" „Pitekantropus twist" i nawet Krawczykówny monologu „Nastolatki" (dobrze wykonany) nie odbierze publiczność przez złe jego wypunktowanie w programie.

„Bicz satyry" nikogo tym razem nie chłoszcze. Brak w programie zdecydowania co do adresata, zespół nie umie utrzymać kontaktu z publicznością, stworzyć klimatu, teksty lecą ciurkiem, bez point, uwaga słuchaczy jest rozbita. Jeśli coś mogłoby uratować program, to kompletne jego przepracowanie, zmontowanie od nowa na innej zasadzie, dostosowanie go do prawideł kabaretowej sztuki. Ale to byłby już program robiony od nowa, z numerem kolejnym 5a. Lepiej będzie jednak zrobić szósty, całkiem nowy. Obu był przynajmniej tak dobry, jak pierwszy.

J. KATARASIŃSKI

Tryb przyspieszony dla chuligana

Na 4,5 tys. zł grzywny skazany został — w trybie przyśpieszonym — przez Kolegium Karno-Administracyjne przy DRN-Widzew Aleksander Grabowicz (Przybyszewskiego 267) W stanie nietrzeźwym wywołał on awanturę w sklepie samoobsługowym przy ul. Przybyszewskiego 251, tłukł butelki i używał wulgarnych oraz obraźliwych słów. (o)

St. Rachalewski w bibliotekach szkolnych kół TPŁ

Równo 22 lata temu, jesienią roku 1944, zmarł w jednym z niemieckich obozów koncentracyjnych — wywieziony tam po powstaniu warszawskim — popularny, utalentowany dziennikarz łódzki, wieloletni sekretarz „Kuriera Łódzkiego" — Stanisław Rachalewski.

Onegdaj brat jego, Zdzisław Rachalewski, przekazał Towarzystwu Przyjaciół Łodzi książki (251 egz.), a także teczki z różnymi manuskryptami, które pozostały po jego zmarłym bracie. Z kolei Towarzystwo Przyjaciół Łodzi — dziękując ofiarodawcy — postanowiło pewną ilość egzemplarzy książki St. Rachalewskiego „Zastygły nurt życia" — przekazać bibliotekom szkolnych kół TPŁ.

A swoją drogą warto, ażeby ktoś opracował obszerniejsze wspomnienie o Rachalewskim, który przecież w życiu kulturalnym Łodzi odgrywał w okresie przedwojennym poważną rolę. (M.)

Z miasta

- „Miejsce Polski w świecie" — odczyt prof. dr K. Laptera, o godz. 18, w ŁDK (Traugutta 18).
- „Poland — the Heart of Europe" — odczyt prof. dr H. Katza, o godz. 20, w Klubie Nowej Afryki (Zachodnia 12).
- **„Racjonalne żywienie, a zdrowie rodziny"** — prelekcja, o godz. 18, w ZŁ LK (A Struga 1).
- **Zebranie członków i sympatyków** Akademickiego Klubu Turystycznego „Stonoga" — o godz. 19, w Klubie Studenckim (Piotrkowska 77).

Już 280 milionów złotych w „Akcji — 300"

Konkurs PKO „Akcja-300" dobiega końca. Im bliżej ostatecznego terminu składania deklaracji, tym napływa ich więcej do placówek pocztowych ajencji i oddziałów PKO. Do tej pory mieszkańcy Łodzi i województwa zadeklarowali 280 mln. zł. Z terenu Łodzi wpłynęło 23,5 tys. deklaracji na sumę 115 mln. złotych. W dalszym ciągu najwięcej deklaracji przyjmują urzędy pocztowe, gdzie zadeklarowano do tej pory już przeszło 155 mln. złotych.

Do końca konkursu zostało tylko kilka dni. Należy więc się pośpieszyć ze złożeniem deklaracji. (k)

AKTUALNOŚCI Ziemi Łódzkiej

1.600 DZIECI nie objęto opieką przedszkolną w województwie z braku miejsc. Na ostatnim posiedzeniu Prezydium WRN padły wnioski, by w nowo budujących się szkołach przewidzieć miejsca na pomieszczenia dla przedszkolaków, a w starych — gdzie to możliwe — wygospodarować je.

23 TYS. CZYTELNIKÓW przybywa ostatnio rokrocznie w bibliotekach województwa. Aktualnie zarejestrowanych jest ponad 300 tys. czytelników.

POPĘKANE SUFITY, szpary w podłogach i wydobywająca się z nich smoła, wilgoć oraz grzyb na ścianach — oto niektóre tylko usterki bloków przy ul. Rzgowskiej w Pabianicach oznaczonych numerami 37, 39 i 41. Stawiało je Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane.

CO CZWARTY MIESZKANIEC Zduńskiej Woli jest członkiem PSS. Spółdzielnia prowadzi 64 sklepy, 6 zakładów produkcyjnych, 2 ośrodki „Praktycznej Pani". W świetlicy dobrze pracującej prezentują swoje możliwości różne zespoły artystyczne. (wit.)

Co z moim postulatem?

Na najbliższej sesji DRN Bałuty radni ocenią realizację postulatów ludności. Niewątpliwie padnie wiele uwag na temat postulatów, które z tych czy innych względów nie mogły być wykonane. (jkr)

Ponad 300 postulatów zgłosili mieszkańcy Bałut w czasie ostatniej kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Jak były one realizowane? W ub. roku zrealizowano 67, a w br. przyjęto do wykonania 46 postulatów. Ważniejsze to: przebudowa, ul. Łagiewnickiej, budowa przedszkola w rejonie ul. Aleksandrowskiej, wybudowanie 2 pawilonów handlowych na peryferiach dzielnicy oraz zwiększenie liczby sklepów w rejonie ul. Wojska Polskiego. W okresie I półrocza br. wykonano 17 postulatów, wśród których na uwagę między innymi zasługują: wyszlakowanie 5 ulic, oddanie do użytku zakładu wychowawczego dla dziewcząt przy ul. Krajowej oraz otwarcie pawilonu handlowego przy ul. Grunwaldzkiej w pobliżu ul. Pojezierskiej.

Poza tym w zakresie gospodarki mieszkaniowej rozebrano dom przy ul. Koziołkiewicza 5 i przy ul. Limanowskiego 71, wykonano elewacje bloku mieszkalnego przy ul. Łagiewnickiej 39/43 i przeprowadzono remont budynku przy ul. ks. Brzóski 25.

Handel w przeddzień Święta Zmarłych

W poniedziałek — 31 października, wszystkie sklepy czynne będą jak w każdy inny dzień tygodnia. A więc nie obowiązuje w tym dniu skrócony czas pracy, ponad to czynne będą sklepy mięsne. Osoby nie wyjeżdżające z Łodzi nie muszą więc czynić w piątek lub w sobotę zwiększonych zakupów. W gastronomii obowiązuje jednak dzień bezmięsny.

W środę — 2 listopada sklepy spożywcze i przemysłowe czynne będą jak w poniedziałek. Sklepy mięsne będą otwarte normalnie jak w każdy dzień tygodnia (iw)

— Jeżeli przychodzi pan do Krysi w poważnych zamiarach, to proszę pokazać książeczkę mieszkaniową PKO!

PKO zaprasza DO "AKCJI 300"

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. MO 07 400-00	500-00
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Pogot. Energetyczne	334-28
Straż Pożarna	08
Inform. telefoniczna	03
Informacja PKS	265-96
Informacja PKP	581-11
Pogot. Oświetl. Ulic	220-89
Pogot. PZMot.	533-09

TEATRY

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Tango"

TEATR JARACZA (Moniuszki 4-a) godz. 16 „Kaukaskie koło kredowe"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Taka noc nie powtórzy się więcej"

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Panna młoda"

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Ojciec"

OPERETKA (ul. Północna 47/51) g. 19 „Fajerwerk" (dozwolone od lat 18)

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) godz. 17.30 „Czarodziejski młyn"

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 17.30 „Srebrnorogi jeleń"

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne godz. 11—19.30.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) nieczynne.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj i dziś", „Tkanina polska" czynna od g. 10—17.

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) — Czynne od 10 do 17.

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa malarstwa i rzeźby ze zbiorów Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego. „Wystawa malarstwa A. Strumiłły". Czynna od 10—13 i od 13—18.

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) — „VI Pokonkursowa Wystawa Grafiki" czynna od 10—18.

CO? gdzie? KIEDY?

PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a). Wystawa prac uczniów szkół podstawowych nt. „Kolorowe wakacje".

DOM TECHNIKA (Pl. Komuny Paryskiej 5) — Wystawa normalizacji we włókiennictwie — czynna w godz. 12—18.

* * *

ZOO (ul. Konstantynowska 6/10) czynne w g. 9—16 (kasa czynna do godz. 15.30).

PALMIARNIA otwarta w godz. 10—18.

KINA

POLONIA — „Cierpkie głogi" od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA — „Wózek dziecięcy" od lat 16 (szwedzki) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Marysia i Napoleon" (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 10 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — „Winnetou" I seria (panorama) od lat 11 (jug.-NRF) g. 15.45, 18, 20.15

PACHETA — „Marysia i Napoleon" (panorama) od lat 16 (pol.) godz 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Przeminęło z wiatrem" od lat 14 (USA) godz. 10, 14, 18

CZAJKA (Kochanówka Plonowa 18) nieczynne

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Markiza Angelika" (franc.) od lat 16 godz. 17, 19.15

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Poznańskie słowiki" (panorama) od lat 14 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

HALKA (Krawiecka 3/5) „Dni grozy i śmiechu" od lat 11 (USA) godz. 15.45 „Ptaki" od lat 16 (USA) godz. 17.45, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Jeden przeciw wszystkim" (panorama) od lat 14, (USA) godz. 16, 18, 20

LDK (Traugutta nr 18) „Viva Maria" (franc.) od lat 14 g. 15, 17.30, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Fatalny list" od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Ostatni zachód słońca" od lat 14 (USA) godz. 15.45, 18, 20.15

POLESIE (Fornalskiej 37) „Dwaj z Teksasu" od lat 11 (USA), godz. 17, 19.30

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Człowiek z Rio" (franc.) od lat 14 godz. 15.30, 17.45, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Światła na biegunie" od lat 12 (radz.) godz. 16 — 22 non stop

POKOJ (Kazimierza 6) „Ameryka oczyma Francuza" (panorama) od lat 16 (franc.) godz. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Panie inspektorze" od lat 16 (jug.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SOJUSZ (Piatowcowa 6) „Wielka, większa, największa" od lat 7 (pol.) godz. 17 „Głos ma prokurator" od lat 16 (pol.) godz. 19

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Kwaidan czyli opowieści niesamowite" (pan., jap.) od lat 16 g. 16, 19

STOKI (Zbocze) „Cztery dni do nieskończoności" od lat 14 (rum.) godz. 16, 18, 20

STUDIO (Lumumby 7/9) „Białe pustkowie" od lat 9 (USA) godz. 16 „Faraon" (panorama) od lat 16 (pol.) g. 18

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Dwaj muszkieterowie" od lat 14 (czeski) godz. 16, 18, 20

Kino filmów polskich **TATRY** (Sienkiewicza 40) Program dla dzieci — „Niesforny piesek", „Bill i zajączek", „Niedźwiadek Tuptuś", „Ciekawa myszka", „Cyrk niedźwiedzi" g. 16, 17. Przegląd polskich filmów batalistycznych „Don Gabriel" (panorama) od lat 14 godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193, Nicianiana 15, R. Luksemburg 3, Rzgowska 51, Gdańska 21, Narutowicza 42.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 269. **Szpital im. Madurowicza** — ul. M. Fornalskiej 37 przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 107. **Szpital im. dr H. Wolf** — ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Bałuty i Widzew. **Szpital im. dr H. Jordana** — Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Śródmieście z Rejonowych Poradni „K" przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.

Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9.

Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopnickiej, ul. Sporna 36/50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Teresy 8.

Nocna pomoc pielęgniarska, Sienkiewicza 137 tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19—5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godz. 16—7.

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 42, tel. 324-69 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—4.

Jazz z boku

Tyle muzyki i taka cisza... Przez 5 dni i jedną noc („Bal na pięciolinii") trwały imprezy zorganizowane w związku z 10-leciem łódzkiego Jazz-Clubu. Rozmaitość imprez, rozmaitość stylów. Filmy jazzowe, jam session, jazz i poezja, balet jazzowy, głośne nazwiska: Ptaszyn - Wróblewski, Tomasz Stańko, Jacek Bednarek, Krystyna Mazurówna, jazz tradycyjny obok free jazz, a tu koncert finałowy gromadzi zaledwie ok. 150 słuchaczy. Piękna impreza kończy się deficytem. Chodzą słuchy — ba, gdybyście tak zaangażowali big-beatowców!

Polski jazz wypadł ze swej kolebki. Łódź okazuje się niegościnna. Wrocławski „Jazz nad Odrą", warszawski „Jazz jamboree" ściągają tłumy. Łódzkie dni jazzu przysparzają tylko kłopotów organizatorom.

Do jazzu wszyscy w gruncie rzeczy odnoszą się przychylnie. Nawet Filharmonia użyczyła kiedyś swej sali (choć, gdy ostatnio przyjechał Fogg, Filharmonia wybrała Fogga, nie jazz). Także ŁTM rozmawia z jazzmanami w ciepłym tonie. Szkoda jednak, że przychylny stosunek środowiska muzycznego nie wiąże się z poważnym traktowaniem tego rodzaju muzyki, a co poniektórzy wrzucają jazz do jednego worka z big-beatem.

Tak umyka nam z pola widzenia dość istotny wycinek kultury. O ile bowiem z przymrużeniem oka trzeba traktować wpływ big-beatu na umuzykalnienie społeczeństwa; to przymrużanie oka na jazz grozi ślepotą. Nie jest już to bowiem muzyka „piwniczna", jak w okresie działalności „Melomanów". Wyrósł wokół niej bogaty krąg kulturowy, członkostwo w Jazz-Clubie wymaga wysokich umiejętności, zaś jazz nowoczesny reprezentowany podczas łódzkich dni jazzu przez zespół Ptaszyna-Wróblewskiego i T. Stańko, trio Henryka Capa, więcej ma wspólnego z muzyką symfoniczną niż z łatwiutką rozrywką. Nie sądzę, aby muzycy nie dostrzegali tego faktu, z całą pewnością jednak nie wyciągają z niego wszystkich wniosków.

Jazz, poważnie traktowany, włączony w plan upowszechnienia muzyki, może się stać magnesem przyciągającym wiele środowisk do muzyki poważnej. Nie pozostawiajmy zatem jazzu zupełnie na uboczu.

J. KAT.

Opiekują się rencistami

Opiekę nad 15 rencistkami i rencistami przejęła 25 drużyna starszoharcerska przy Liceum Medycznym (Hufiec Łódź-Śródmieście). Dwuosobowe patrole harcerek systematycznie odwiedzają swoich podopiecznych, pomagają zaopatrywać się im w żywność i lekarstwa, a w wypadkach koniecznych konsultują się z lekarzami. Ponadto harcerki z tej drużyny przygotowują obecnie cykl wykładów z zakresu stosowania higieny osobistej. Zostaną one wygłoszone w drużynach młodszych.

(l. kr.)

SYGNAŁY

MAJSTER PRZYJDZIE JUTRO

Po wieloletnich staraniach wykołatałem w administracji kuchnię węglową. Zbudowała mi ją we wrześniu Spółdzielnia Inwalidów PKP z ul. Głównej 27.

Pierwsza próba wykazała jednak, że kuchnia tak dymi, iż nie sposób jej użytkować. Oglądały ją już trzy komisje. Każda przyznała mi rację i obiecała, że już jutro przyjdzie majster i naprawi.

Mimo tych zapowiedzi majster nie przychodzi. Chodzę tylko ja od MZBM do spółdzielni. Ale jak dotąd bezskutecznie.

JAN WITKOWSKI
ul. Przybyszewskiego 65 m. 91

Uwaga, sympatycy „KUKUŁECZKI"!

Losowanie dodatkowych nagród rzeczowych odbędzie się w niedzielę 30. X. br., o godz. 10 w lokalu ŁGL przy ul. Piotrkowskiej 106.

Jednocześnie informujemy, że NOWY, ATRAKCYJNY KONKURS rozpoczyna się już od 31 października br.

Zapraszamy do dalszej gry

Główna wygrana pieniężna — 415.000 złotych.

Kto jeszcze

nie zaopatrzył się w odzież na jesień i zimę

NIECH ODWIEDZI NAJWIĘKSZE W ŁODZI

SPÓŁDZIELCZE DOMY HANDLOWE SDH

Z ODZIEŻA

SDH ul. Piotrkowska 100, ul. Piotrkowska 53

BOGATY WYBÓR
PEŁNE ZAOPATRZENIE.
ZAOPATRUJĄ WPHO i WHT

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW i techników łączności kolejowej, inżynierów ruchu kolejowego, budowy mostów kolejowych, instalacji sanitarnej (z uprawnieniami) na stanowiskach projektantów lub asystentów, ekonomistę z wyższym wykształceniem na stanowisku ekonomisty w dziale administracyjnym oraz magistra inżyniera z uprawnieniami budowlanymi jako sprawdzającego konstrukcje budowlane i mostowe na 1/2 etatu zatrudni **Biuro Projektów Kolejowych w Łodzi, Więckowskiego 16.** Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w państwowych biurach projektowych plus świadczenia kolejowe ze zniżką kolejową dla pracownika i rodziny. Bliższych informacji udziela referat kadr w godz. 8—13, Łódź, Więckowskiego 16, III piętro, pokój 15. 6747-K

ZŁOM ZŁOTY

SKUPUJĄ SKLEPY

„VERITAS"

ŁODZ, UL. PIOTRKOWSKA 263,
ŁODZ, UL. TUWIMA 14.

INŻYNIERÓW budownictwa lądowego z uprawnieniami i techników budowlanych z uprawnieniami zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, Piotrkowska 55. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, pokój 202. 6680-K

ELEKTRYKÓW z grupą bhp zatrudnią natychmiast ZPW im. A. Struga w Łodzi, Łąkowa 11.

TKACZY do przyuczenia na krosna kortowe, szenilowe, chodnikowe i dywanowe, inżyniera włókiennika-tkacza po stażu pracy lub technika tkacza z kilkuletnią praktyką na stanowisku st. asystenta laboratorium branżowego, zatrudni natychmiast Fabryka Pluszu i Dywanów im. „Tadka" Ajzena w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Kilińskiego 102. 6728-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO SPRZEDAŻ

DOM drewniany z ogrodem 960 m kw., garaż — sprzedam. Mieszkanie wolne, Felsztyńskiego 28, tel. 473-58 29853 g

DOM 5-izbowy sprzedam. Tel. 478-64 29765 g

PLACE budowlane sprzedam. Mikołajczyk, Zgierz-Chełmy, Zagajnikowa 2

1 HA ziemi i zabudowania sprzedam. Stanisław Maciejka, Łódź, Demokratyczna 66, m. 68

CHRYZANTEMY sprzedam. Przystanek Radogoszcz, Turzycowa 11

BEDLINGTON-terier (niebieski), polskie owczarki nizinne (pies i suka) zwycięzcy międzynarodowych i krajowych wystaw — sprzedam. Tel. 423-91 29822 g

WAPNO palone i hydratyzowane sprzedaje „wapiennik" Braci Kondrackich w Błotnicy, pow. Strzelce Opolskie 277-p

KUPON sztucznego karakułu i „misia" kupię. Oferty „44126" Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38 6733 k

PIANINO marki Liehr sprzedam. Tel. 294-85 w dni powszednie godz. 9—20 29836 g

FUTRO-muflony kanadyjskie sprzedam. Plac Komuny Paryskiej 3, m. 8

BUDKĘ 3×3,5 bardzo pilnie, tanio sprzedam. Franciszkańska 3, ogrodnictwo 29759 g

TAKSOMETR Argo małe sprzedam. Przędzalnia 39, Tomczak 29750 g

FUTRO męskie nowe (spód tchórze) i smoking nowy na wysokiego mężczyznę — sprzedam. Tel. 514-12 29735 g

SAMOCHÓD zagraniczny fabrycznie nowy kupię. Łodzińska, Kraków, Wałka Walewskiego 32 tel. 373-56 6736 k

„FORD-Taunus" m 17 — 1966 r. nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „G-1531"

„ZASTAVĘ" lub „Syrenę" wylosowaną w PKO kupię. Oferty „29814" Prasa, Piotrkowska 96

„MOSKWICZ 402" sprzedam oraz „DKW" zamienię na telewizor Starorudzka 61 29650 g

„FIAT-600", stan dobry sprzedam. Piotrków Tryb. tel. 23-40, po godz. 16

„WARTBURG-1000" sprzedam, Zgierska 104, od godz. 16 29754 g

SAMOCHÓD osobowy zamienię na motocykl z koszem lub na samochód „Gaz", Ludwiczak, Poddębice, 1 Maja 49

„OPEL-Record" (1962) po 70.000 km stan idealny sprzedam. Tel. 514-12

SAMOCHÓD ciężarowy „Mercedes-Diesel" 4-tonowy sprzedam lub zamienię na osobowy. Łódź, Julianowska 52 29792 g

SAMOCHÓD „Ford-Consul" sprzedam. Wólczańska 15 29789 g

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO z dziećmi — członkowie spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje pokoju sublokatorskiego. Płatne za pół roku z góry. Oferty „29762" Prasa, Piotrkowska 96 29762 g

CIECHOCINEK — 2 pokoje, kuchnia spółdzielcze zamienię na podobne z wygodami w Łodzi. Tel. 380-61 29585 g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju sublokatorskiego na 2 lata. Tel. 371-11, od 16 29639 g

STOKI — 2 pokoje, kuchnia 45 m kw., bloki, wygody (bez c.o.) zamienię na równorzędne w starym budownictwie. — Tel 396-70 wewn. 16, godzina 8—15.30 29751 g

3 POKOJE, kuchnia, śródmieście zamienię na pokój, kuchnia, c.o. Oferty „29747", Prasa, Piotrkowska 96 29747 g

ODDAM w dzierżawę lokal 50 m kw., siła, światło. Oferty „29743" Prasa, Piotrkowska 96

WARSZAWA — centrum, 2 pokoje, kuchnia, wszystkie wygody zamienię na takie same w Łodzi. Tel. 514-12 29736 g

LOKALU na warsztat, w śródmieściu poszukuję. Tel. 270-06 29799 g

2 POKOJE, kuchnia, wszystkie wygody (50 m kw.), śródmieście, nowe budownictwo — zamienię na 2 większe lub 3 pokoje, kuchnia z wygodami w śródmieściu. Oferty „29797", Prasa, Piotrkowska 96 29797

UCZNIA na mieszkanie przyjmę. Obr. Stalingradu 30, m. 10 (front)

ELEGANCKI pokój, kuchnia w blokach (szafy w ścianie) zamienię na 2 lub 3 pokoje, kuchnia w blokach. Warunki do omówienia. Wielkopolska 82, blok 37 m. 14

POKOJU sublokatorskiego, niekrępującego poszukuje młode bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej. Tel. 449-61, godz. 17—19 29793 g

Kursy

Automobilklub prowadzi kursy zawodowe kat. III, II oraz amatorskie i motocyklowe. Zapisy: **TUWIMA 15, godz. 8—20, telefon 246-62 i 212-39.** Otwarcie kursu dla amatorów **w każdą sobotę, dla kierowców zawodowych dnia 2. XI. 1966 r.**

CENY OBNIŻONE

w godz. 12—18
w lokalach kat. I.

TIVOLI
SIM
CASANOVA

Dyrekcja ŁZG — Restauracje chcąc umożliwić PT Konsumentom spożycie posiłków po cenach przystępnych obniża

ceny obiadów do cen kat II.

Zapraszamy i życzymy smacznego!

RÓŻNE

Dr KUDREWICZ — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 14—16 ul. 22 Lipca 4 27271 g

Dr SIENKO — specjalista chorób skórnych, wenerycznych. 16—18. Kilińskiego 132 27127 g

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16—19, Piotrkowska 59 27076 g

SZKOŁA Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42 wyucza najnowszych tańców. Zapisy codziennie 29698 g

SKLEP w śródmieściu posiadam — przyjmę wspólnika. Oferty „29808" Prasa, Piotrkowska 96

ABSOLWENTKI Państwowej Szkoły Gospodarczej w Warszawie, ul. Obrońców 25 posiadające świadectwo ukończenia tej szkoły w latach 1941—1944 proszone są o skontaktowanie się telefoniczne z Barbarą Sobecką, tel. 239-06 29721 g

DZIEKANAT Wydziału Włókienniczego Studium Wieczorowe Politechniki Łódzkiej zawiadamia o skradzeniu dyplomu inż. Jerzego Grębowskiego. Główna 30 nr 719 z dnia 31. 12. 1957 r. 29749 g

NAPRAWA maszyn do szycia u zleceniodawców. St. Kotynia, Lipowa 47, tel. 370-06

ANTONI Gwóźdź, Buczka 36 zgubił amatorskie prawo jazdy samochodowe plus motocyklowe nr 15906/58 29804 g

DOCHODZĄCA pomoc domowa potrzebna. Jaracza 15, m. 60, tel. 312-46

POMOC domowa dochodząca do lekarza potrzebna. Łódź, Skrzywana 18 m. 22, tel. 450-37

Srebro-złom

KUPUJE
„ARS CHRISTIANA"
ŁÓDŹ
SKLEPY
ul. Jaracza Nr 1
Lutomierska Nr 17
codziennie w godz. 9—18.

PRZETARG

Przedsiębiorstwo Państwowe — Centrala Rybna w Łodzi, Naftowa 1, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu kapitalnego (zabezpieczającego) budynku mieszkalnego w magazynie żywych ryb w Białej k. Zgierza. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentację techniczną zawierającą opis wykonania remontu kapitalnego (zabezpieczającego) budynku (roboty ziemne, budowlane i malarskie) można oglądać w dziale głównego mechanika Centrali Rybnej w Łodzi, Naftowa 1. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg na wykonanie zabezpieczenia budynku mieszkalnego w magazynie żywych ryb w Białej k. Zgierza", należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 5 listopada br. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Bracia Nowiccy w reprezentacji Polski

W środę wieczorem zarząd PZT ustalił skład tenisowej reprezentacji Polski na mecz o puchar króla szwedzkiego z Anglią, który zostanie rozegrany w dniach 5—6 listopada br. w Warszawie. Do drużyny zostali powołani: Gąsiorek, B. Lewandowski oraz bracia T i W. Nowiccy.

Brawo, juniorki Budowlanych

Sekcja lekkoatletyczna Budowlanych może się poszczycić najlepszym zespołem juniorek. Młode zawodniczki tego klubu zdobyły tytuł drużynowego mistrza okręgu łódzkiego.

Zajmując pierwsze miejsce juniorki Budowlanych uzyskały łącznie 10.318 pkt, przed RKS — 9.753 pkt. Trzecie miejsce należy do juniorek MKS Polesie — 8.902 pkt., czwarte do MKS Pabianice — 7.670 pkt., a piąte do Społem — 7.409 pkt.

(b)

Ze świata

Po uczestnikach zawodów „Tygodnia przedolimpijskiego" Meksyk wizytują również koszykarze Związku Radzieckiego. W pierwszym meczu reprezentacja ZSRR pokonała reprezentację Meksyku 99:75, a w drugim występie radzieccy koszykarze wygrali z reprezentacją północnych stanów Meksyku 108:70.

* * *

Japoński ciężarowiec Hitoshi Ouchi ustanowił w Tokio nowy rekord świata w rwaniu w wadze średniej. Uzyskał on rezultat 142,5 kg.

* * *

Russel Knipp (USA) ustanowił na zawodach w Paryżu rekord świata w wyciskaniu w wadze średniej rezultatem 153 kg.

W Budapeszcie 3:1 dla Górnika

Popisowa gra Szołtysika i Gomoli

W trzecim decydującym meczu Górnik (Zabrze) — Vorwaerts (Berlin) o awans do 1/8 Pucharu Europy, rozegranym w Budapeszcie, mistrz Polski okazał się drużyną zdecydowanie lepszą i odniósł zasłużone zwycięstwo 3:1 (2:0).

Polacy zapewnili sobie wygraną już w pierwszej części meczu, zdobywając dwie efektowne bramki, ktore były ukoronowaniem pięknie i szybko przeprowadzonych akcji. **W 7 minucie Lubański dobiegając do podania Lentnera strzelił nieuchronnie, a w 23 min. Pol** jak za najlepszych czasów potężnym strzałem z 20 metrów zmusił Sulkowskiego ponownie do wyjęcia piłki z siatki.

Górnik miał jeszcze jedną wspaniałą okazję do podwyższenia wyniku, lecz dwukrotna interwencja niemieckiego bramkarza zlikwidowała niebezpieczeństwo.

Mistrz NRD grając dokładnie i dość efektownie w polu nie był w stanie sforsować defensywy Górnika i wyrobić sobie dogodnej pozycji strzałowej. Napastnicy próbowali więc szczęścia strzelając z daleka, lecz bramkarz Gomola grał niemal bezbłędnie.

Popisowy dzień miał Szołtysik, który szczególnie w drugiej połowie okazał się najlepszym piłkarzem na boisku. On to bowiem świetny w destrukcyjnej robocie, był również inicjatorem większości ofensywnych poczynań Górnika, z reguły bardzo niebezpiecznych.

W niespełna 10 min. po wznowieniu gry **Lubański zdobył trzecią bramkę.** W tym wypadku Niemcy wpadli w pułapkę zastawioną na polskich napastników. Akcja była przeprowadzona tak szybko, że Lubańskiemu udało się uniknąć spalonego, a że zyskał wolne pole do strzału nie dał więc żadnej szansy Sulkowskiemu.

Jedyną bramkę Niemcy zdobyli w 74 min., co przypisać należy nie dość rozważnej grze polskiej defensywy. Po rzucie wolnym pozwoliła ona dojść pomocnikowi Kalinke do piłki, a ten strzałem głową w przeciwległy róg zaskoczył Gomolę.

Mając zapewnioną wygraną Górnik celowo zwalniał tempo, lecz niewiele brakowało, żeby dwie minuty przed końcem meczu, na skutek drugiego rażącego błędu obrońców Niemcy nie zdobyli jeszcze jednej bramki.

Górnik grał w składzie: **Gomola, Gwizdek, Kuchta, Oślizło, Kowalski, Szołtysik, Pol, Wilczek, Olek, Lubański, Lentner.** Sędziował **Zsolt (Węgry).**

Kolejnym przeciwnikiem Górnika w Pucharze Europy, w walce o awans do ćwierćfinału będzie mistrz Bułgarii CSKA, Cerweno Zname.

* * *

Spotkanie 1/16 klubowego piłkarskiego Pucharu Europy rozegrane w Oslo między zespołami Lingield (Belfast) i Valerengens (Oslo) wygrali piłkarze z Belfastu 4:1 (4:1).

— Taka prosta sprawa i nie może pan tego podpisać od razu?

— Przecież mówię jasno: dziś nie mogę niczego podpisać, bo dziś trzymam kciuki za powodzenie Górnika w Budapeszcie!

Kto chce boksować w RTS Widzew

Kandydaci na pięściarzy mogą się zgłaszać począwszy od 8 listopada do sekcji bokserskiej Widzewa w sekretariacie klubu, względnie w sali treningowej we wtorki, czwartki i soboty od godz. 14.30. Warunek — ukończone 15 lat.

Nowicjusze zostaną poddani wstępnemu egzaminowi przez trenera W. Majchrzyckiego.

Otwarcie szachowych mistrzostw świata w Hawanie

W hali hawańskiego pałacu sportowego odbyło się otwarcie XVII Olimpiady Szachowej. Na uroczystość przybył premier Kuby, Fidel Castro. W pięciu oficjalnych językach FIDE złożona została przysięga olimpijska: „Prowadzić sportową walkę, występując w imię pokoju i przyjaźni między narodami".

Po zakończeniu części oficjalnej, reprezentanci 52 państw biorących udział w olimpiadzie, wysłuchali koncertu, a jednym z punktów programu był piękny „Szachowy balet". Przedstawiono go na tej samej scenie, na której w 1936 roku spotkali się przy szachownicy Capablanca i Lasker.

Pierwszy występ piłkarzy radzieckich w Pabianicach

Włókniarz (P) — Iskra (Smoleńsk) 1:1

Drużyna piłkarzy radzieckich ze Smoleńska — Iskra rozegrała wczoraj w Pabianicach pierwszy mecz z miejscowym Włókniarzem. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1, a do przerwy prowadzili goście 1:0.

Bramki zdobyli: Głuchariow w 28 min.(z karnego) i Kubasiewicz w 47 min. Sędziował Lemański z Kutna. Widzów około 500.

ISKRA: Matiaszyn, Bitkin, Jegorow, Nikołajew, Kamieniew, Głuchariow, Milewicz, Kowalow, Udowienko, Masalienko.

WŁÓKNIARZ: Szałecki, Łyszkowski, Miłosz, Ławniczak, Rajnchold, Post, Michalski, Królikowski, Markiewicz, Nowak, Włodarek. W trakcie gry w zespole Włókniarza nastąpiły zmiany.

Inauguracyjny występ piłkarzy radzieckich należy uznać za udany. Mimo ciężkich warunków atmosferycznych, przy padającym deszczu i przenikliwym zimnie obserwowaliśmy, szczególnie w drugiej połowie, dobrą grę obu zespołów. Należy jednak stwierdzić, że bardziej podobała się gra Iskry. Goście byli znacznie szybsi, lepiej wyszkoleni technicznie i grali z dużą ambicją. Włókniarz, mimo kilku ładnie przeprowadzonych akcji nie zachwycił.

W pierwszej połowie lekko przeważała drużyna radziecka. Szczególnie podobały się akcje w wykonaniu Milewicza (7) i Masalienki (10). W tym okresie gry dobrze zagrała defensywa Włókniarza, w której wyróżnił się Ławniczak.

Po zmianie stron do głosu dochodzą gospodarze. Akcje ataku są bardziej składne, wyróżniają się Nowacki i Włodarek. Widać większe poszanowanie piłki. Remis zadowala obie drużyny.

(ms)

W lidze centralnej

Włókniarze przed trudnym zadaniem

W lidze centralnej tylko Włókniarz pabianicki i drużyna ŁKS II rozegrają swe kolejne mecze przed własną widownią, natomiast Czarnych (Rad.) i Włókniarza łódzkiego czekają spotkania wyjazdowe.

Chociaż pabianiczanie w porównaniu z najgroźniejszymi rywalami rozegrali o jedno spotkanie mniej, są nadal liderami tabeli. Czy pozycję tę zdołają utrzymać zależy od wyniku meczu niedzielnego z warszawską Legią II. Jest to przeciwnik silny, notowany w tabeli na czwartym miejscu.

Okazja do awansu nasuwa się rezerwom ŁKS, gdyż zmierzą się one z Gwardią, a więc najsłabszą drużyną rozgrywek, która uzyskawszy dotychczas zaledwie jeden punkt w wyniku remisu z Włókniarzem łódzkim (2:2) zajmuje w tabeli ostatnie miejsce.

Szanse powiększenia dorobku punktowego widzimy również dla Czarnych. Chociaż Jurand dał się poznać jako zespół niezwykle ambitny, tym nie mniej jego kwalifikacje piłkarskie są równe niemal kwalifikacjom Gwardii. Dowodem tego jest jego przedostatnia lokata w tabeli.

Przed najtrudniejszym zadaniem staje Włókniarz łódzki, który wystąpi w Lublinie przeciwko Motorowi. Ewentualne wywalczenie remisu będzie dla łodzian równoznaczne z sukcesem.

Ostatnie mecze jesieni

w łódzkiej lidze okręgowej

Drużyny piłkarskiej łódzkiej ligi okręgowej rozegrają w niedzielę 30 bm. ostatnią kolejkę spotkań rundy jesiennej. O tytuł mistrza jesieni ubiegają się Concordia, która jest na pierwszym miejscu w tabeli oraz były lider, Orzeł, słabszy o jeden punkt.

Od wyników zatem niedzielnych meczów Stal (Kutno) — Concordia oraz Chojeński KS — Orzeł zależy, któremu z rywali przypadnie ten tytuł.

Ponadto w niedzielę zmierzą się jeszcze: Warta — Widzew, Polonia — Czarni (Kutno), Orkan — Start II i Skra — PTC. Oto tabela:

1. Concordia	11	16	18:3
2. Orzeł	11	15	30:17
3. Start II	11	13	19:9
4. Warta	11	13	17:13
5. PTC	11	12	11:13
6. Stal Kutno	11	11	11:14
7. Pogoń	11	10	17:18
8. Widzew	11	10	14:13
9. Polonia	11	10	18:25
10. Skra	11	9	19:25
11. Orkan	11	9	13:26
12. Czarni Kutno	11	8	17:17

Rozmowa z prof. dr Jerzym Sawickim

Kulisy udziału delegacji polskiej w procesie norymberskim

Panie profesorze, czy po dwudziestu latach mógłby pan odsłonić nam kulisy udziału delegacji polskiej w procesie norymberskim?

— Gdy w lecie 1945 r. w Warszawie zapadła decyzja wzięcia udziału w procesie norymberskim, minister sprawiedliwości delegował do Londynu prokuratorów: dra Stanisława Piotrowskiego i mnie (do nas dołączył później prof. Stefan Kurowski) celem rozejrzenia się w sytuacji i ustalenia prawnej i technicznej formy polskiego udziału w procesie.

Londyn był siedzibą Komisji Narodów Zjednoczonych do spraw Zbrodni Wojennych. Przedstawicielem polskim w komisji był dr Tadeusz Cyprian, zatwierdzony na tym stanowisku przez ministra sprawiedliwości obok dra Mieczysława Szerera, jako pierwszego przedstawiciela.

Delegacja warszawska zjawiła się w Londynie jesienią roku 1945; wezwano telegraficznie dra Cypriana, który był wówczas z ramienia Rządu Jedności Narodowej obserwatorem na procesie załogi obozu Bergen-Belsen w Lueneburgu i zaczęły się przygotowania do udziału delegacji polskiej w procesie norymberskim.

Sprawa ta stała pod znakiem zapytania, bo umowa londyńska przewidywała udział w procesie jedynie przedstawicieli czterech mocarstw. Dlatego też wszelkie interwencje delegacji polskiej spotykały się z grzecznym, ale stanowczym cytowaniem umowy. Nawet Rosjanie, bardzo życzliwie odnoszący się do naszych postulatów, rozkładali ręce. Amerykanie, jako gospodarze procesu obiecali nam jedynie prawo wjazdu do Norymbergi na okres 10 dni z tym, że dopiero na miejscu będzie można ustalić czy i jak udałoby się delegacji polskiej zapewnić jakąś formę faktycznego udziału w procesie.

Po tych pertraktacjach powróciliśmy do Polski, w Londynie zaś rozpoczęła się gorączkowa praca nad przygotowaniem „polskiego aktu oskarżenia" i gromadzeniem materiału dotyczącego spraw polskich.

— Jak przygotowano te materiały?

— Oficjalny akt oskarżenia operował bardzo małą ilością materiału, dotyczącego spraw polskich i opracowanie „polskiego aktu oskarżenia" jako nieoficjalnego niejako uzupełnienia było konieczne.

Ale bynajmniej niełatwe. Łączność Polski z Londynem była bardzo żywa do chwili powstania warszawskiego i w okresie poprzedzającym powstanie mogliśmy nawet wydawać obszerne publikacje dokumentalne, obrazujące stosunki w Polsce, obejmujące materiały informacyjne, dokumenty i fotografie. Jednakże z chwilą wybuchu powstania przestała istnieć sieć informacyjna w Warszawie. Stąd wszelkie materiały dokumentalne, będące do dyspozycji w Londynie urywały się na dacie 1 sierpnia 1944 roku.

Mimo to, w bardzo krótkim czasie przygotowano dokument o objętości ponad 100 stron maszynopisu, poparty doskonale zestawionymi dowodami hitlerowskich zbrodni wojennych. Tak opracowany akt oskarżenia, delegacja polska złożyła do rąk czterech głównych oskarżycieli w Norymberdze. Posłużył on im do precyzowania zarzutów pod adresem oskarżonych w czasie procesu i bardzo wydatnego rozszerzenia problematyki polskiej w czasie postępowania dowodowego przed trybunałem.

— Jak kształtowała się współpraca z trybunałem w toku procesu?

— Delegaci polscy mieli się spotkać w Norymberdze w pierwszych dniach listopada 1945 r., aby przed rozpoczęciem procesu mieć czas na starania o dopuszczenie — w jakiejkolwiek formie — do udziału w procesie.

Jednakże delegacja nasza jadąca z Warszawy starym, mocno sfatygowanym samochodem, utknęła w radzieckiej strefie okupacyjnej nie posiadając właściwych dokumentów, których uzyskanie nie było łatwe wobec braku polskiego przedstawicielstwa w Berlinie, a delegat z Londynu utknął już od razu na lotnisku londyńskim z przyczyn atmosferycznych. Tak więc delegacja polska znalazła się w Norymberdze w komplecie dopiero na krótko przed rozpoczęciem procesu. I teraz zaczęły się kłopoty.

Jedynym miejscem, gdzie personel aliancki mógł mieszkać i jeść był „Grand Hotel" w Norymberdze. W tych warunkach o możliwości pobytu w Norymberdze decydowało nie tylko zezwolenie władz amerykańskich, ale i kwatera w „Grand Hotelu" w połączeniu z kartą żywnościową.

Delegacja polska otrzymała zaraz po przyjeździe takie karty na 10 dni. Amerykanie nie chcieli się zgodzić na nasz stały pobyt, oświadczając, że zadaniem delegacji polskiej było przywieźć do Norymbergi dokumenty dotyczące spraw polskich i wręczyć je referentom oskarżenia. Ponieważ w myśl umowy londyńskiej delegacja polska nie mogła być formalnie dopuszczona do udziału w procesie, dalszy jej pobyt w Norymberdze był, zdaniem Amerykanów, zbyteczny, a trudności w zakwaterowaniu i wyżywieniu kazały ograniczać do minimum udział osób pozostających tu na stałe.

— A jednak byliście w Norymberdze do końca procesu...

— Tylko dzięki życzliwości kilku wyższych oficerów administracji udało się nam uzyskać „milczącą" zgodę na pozostanie w Norymberdze — w postaci kart pobytu i kart hotelowych bez końcowej daty. Dostaliśmy dwie „pełne" karty, a dwie tylko na wyżywienie w hotelu, z tym, że przydzielono nam dwuosobowy pokój zerekwirowany u Niemców na przedmieściu. Wobec braku komunikacji trzeba było co dzień odbywać pieszo parokilometrową marszrutę przez zburzone miasto.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rozmawiał: K. ROGOWSKI

Radio i telewizja

CZWARTEK, 27 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.15 Melodie rozrywkowe. 8.49 Aud. doc. dr J. Tazbira. 9.00 „Wszystko wylatuje w powietrze" — słuch. 9.25 Z. Noskowski — muzyka do dramatu „Chata za wsią". 10.00 „Dzień dzisiejszy" — fragm. 10.20 Koncert rozrywkowy. 11.00 Aud. pt. „Tato idzie do pracy". 11.20 Muzyka symfoniczna. 12.05 Wiad. 12.10 Na swojską nutę. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej". 13.00 Aud. „Podróż bez biletu". 13.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa. 14.00 „Plantator z Malaty" — fragm. 14.30 Wiązanka mel. 14.40 Pieśni kompozytorów polskich. 15.00 Wiadomości. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.25 Zespoły przed mikrofonem. 16.00 „Popołudnie z młodością". 17.55 Wiad. 18.00 Koncert dnia. 18.45 „Popołudnie z młodością". 18.45 Kurs jęz. franc. 19.00 „Z księgarskiej lady". 19.10 „Ludzie i kontynenty". 19.30 Melodie rozrywkowe. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sportowe. 20.30 Wieczór lit.-muzyczny. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.12 Chwila muz. 23.15 P. Czajkowski — Trio fortepianowe a-moll. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Aud. Red. Społ. 8.55 Koncert rozrywkowy. 9.40 „Zwykła historia" — fragm. 10.00 Wiad. 10.05 Z twórczości wielkich mistrzów. 10.50 Spotkania z pisarzami aud. 11.10 „Postęp w gospodarstwie domowym". 11.20 Koncert życzeń. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Mel. paryskie. 12.50 „Zegar fizjologiczny" aud. 13.00 (Ł) Komunikaty. 13.10 (Ł) Koncert. 13.45 (Ł) „Łódzkie Silva Rerum" mag. hist. 14.00 Muzyka ludowa. 14.25 Rep. PI. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Echa III Dorocznego Przeglądu Piosenki i Muzyki w Jeleniej Górze. 15.20 Melodie rozrywkowe. 15.30 Aud. pt. „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce". 16.00 Wiad. 16.05 Publ. międzynarodowa. 16.15 Z twórczości W. A. Mozarta. 17.01 (Ł) Akt. łódzkie. 17.15 (Ł) Aud. aktualna. 17.25 (Ł) „Na różnych instrumentach". 17.40 (Ł) „Wypoczywamy przy muzyce". 18.15 (Ł) Aud. „Mówi pedagog". 18.25 (Ł) Przed koncertem w Filharmonii. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Uniw. Radiowy. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Polacy na frontach II wojny światowej. 20.00 „Kynolog w rozterce" — opera radiowa. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Fragment książki A. Kerstena pt. „Sienkiewicz, „Potop", historia". 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 Horyzonty muzyki. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

10.55 Język polski — „Władysław Broniewski" (W). 16.25 32 lekcja jęz. francuskiego (Poznań) 16.55 Dziennik (W). 17.00 „Kino Ptyś" (W). 17.20 Dla młodych widzów: „Klub Pancernych" (W). 17.40 Z cyklu „Medale i detale" (W). 18.00 „Radar" — magazyn wojskowy (W). 18.10 „Sylwetki X Muzy" (Poznań). 18.35 „Kiedy trzeba podjąć decyzję" (W). 18.55 „Tajemnice podwodnego świata" — film (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Wiadomości dnia (Ł). 20.13 Telereklama (Ł). 20.15 Teatr „Kobra": „Obraz w czarnej ramie" — widowisko sensacyjno-kryminalne (Katowice). 21.30 Trybuna telewizyjna (W). 22.15 Dziennik (W). 22.30 Program na jutro (Ł). 22.35 32 lekcja jęz. francuskiego (Poznań).

Kolejny odcinek powieści **„DWA OBLICZA JULII"** zamieścimy jutro w piątek 28 bm. **Przepraszamy.**

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32 i 343-80, wojewódzki 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama" 223-05. Redakcja nocna 279-76. Wydział Ogłoszeń 311-50 i 293-00 wewn. 30 Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Wyjeżdżając na urlop można zaprenumerować „Dziennik Łódzki" na dowolną ilość dni. Należność (po 50 gr za 1 gazetę) należy przesłać pocztą na blankiecie PKO (podając na odwrocie tytuł gazety oraz okres prenumeraty) — na adres: „Ruch", Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53, konto PKO 7-6-579. Na IV kwartał br. zamówienia na prenumeratę i przedpłaty (37 zł 50 gr) przyjmują do 10 września oddziały i delegatury „Ruchu", a urzędy pocztowe i listonosze do 15 września. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 85.

Druk. Prasowe Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. E-33 Br.